

Informator Przemysłowy

Numer podwójny — Cena egz. 6 zł

Rok I.

Nr. 5-6.

Kraków, 15 sierpnia 1945 r.

Wydziału Przemysłowego
Urzędu Wojew. w Krakowie

Adres Redakcji — Administracji — Ekspedycji: Kraków — Plac Szczepański 5, pokój 80.
Redakcja i administracja czynna codziennie od godziny 12—15 z wyjątkiem soboty, niedzieli i świąt.

Centrum przemysłu Polski - Śląsk

Sprawozdanie z odprawy Pełnomocników Pow. Kom. Ek. Rady Min.

W wyniku krwawej wojny — wróciła prastara piastowska dzielnica Śląsk — do Macierzy. — Śląsk stanął do niedawna jeszcze kuźnicę zbrojeniową hitlerowskich Niemiec, tam wykonano oręż przy pomocy, którego ujarzmiłi Niemcy prawie całą Europę. ujarzmiłi Niemcy prawie całą Europę.

Dziś — złamana na zawsze potęga zach. (Karząca ręką) sprawiedliwości dziejowej dosięgła Niemców. Śląsk — bastion germanizmu na Wschodzie, miejsce wypadowe „Drang nach Osten” wrócił po wiekach niewoli do nas z całym swym bogactwem skarbów mineralnych, przemysłem i rolnictwem. Przed Polską stoi obecnie poważne zadanie skolonizowania Ziemi Zachodnich, objęcia i uruchomienia przemysłu śląskiego i wprężenie go w służbę kraju. — W kuźnicy kuć będzie się lemiesz, które przeorzą nasze ziemie przesiąknięte krwią niewinnie pomordowanych, by następnie rzucić w nie posiew wolności i dobrobytu.

Celem objęcia i zabezpieczenia obiektów przemysłowych Dolnego Śl. wyruszyła z Krakowa w pierwszych dniach kwietnia b. r. Grupa Operacyjna pod kierown. Gł. Pełn. Komitetu Ekon. R. M. — ob. inż. Iwańskiego. — Jeszcze toczyły się walki, gdy Grupa Oper. rozpoczęła swą pracę w terenie. Warunki tej pracy były b. ciężkie: nieznane otoczenie, brak bezpieczeństwa, zniszczone środki komunik. — oto główne trudności.

Niezrażając się tym, wykonali pracownicy Grupy powierzone im zadanie — zabezpieczenie fabryk na D. Śląsku.

Przytoczone poniżej sprawozdanie z pierwszej odprawy Pełnom. Pow. Kom. Ekon. R. Min. pozwala poznać się nam z problemami osadnictwa przemysłowego na terenie D. Śl., oraz ocenić wkład pracy ze strony Grupy Operacyjnej.

Zaznaczyć należy, że obecnie po upływie miesiąca — stan omawiany w sprawozdaniu o wiele się polepszył. Obecny adres Grupy Oper. — Jelenia Góra, ul. Wilhelma, dawny bud. U. Pracy.

Zebrał zagał inż. Iwański Pełnomocnik Główny K. E. R. M. na Dolny Śląsk, powitawszy przedstawicieli Partji, Władz Wojewódzkich i Miejskich

oraz Pełnomocników Powiatowych K. E. R. M., zaznaczając, że siły pozytywne jednoczą się dokoła Rządu Jedności Narodowej dla odbudowy całego kraju. To przyczyni się do wzmocnienia się tempa osadnictwa i opanowania ziem nowo pozyskanych, a w szczególności Dolnego Śląska. Kończąc, wyraził nadzieję, że obrady toczące się przyczynią się do rozwoju życia gospodarczego tej dzielnicy.

Z kolei zabrali głos przedstawiciele partji politycznych PPR, PPS i Str. Ludowego.

Następnie Prezydent miasta Lignicy powitał zebranych imieniem zarządu miejskiego, stwierdzając, że Grupa Operacyjna była jedną z pierwszych, która przybyła na teren wyzwolone a w szczególności na teren miasta Lignicy. Z zadowoleniem stwierdza, że Grupa stanęła na wysokości zadania, chociaż tu i ówdzie zaszyły pewne drobne niedociągnięcia. Ma nadzieję, że obrady przyczynią się do skoordynowania prac nad rozwojem przemysłu D. Śląskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań delegatów.

Powiat Bolesławiec

Pełnom. ob. mgr. Bojarski.

Na terenie powiatu znajduje się silnie rozwinięty przemysł ceramiczny, tartaczny i spożywczy. Niektóre zakłady zostały zdemontowane jeszcze przez Niemców. Spotyka się również złośliwe uszkodzenia i zniszczenia, jak odkręcenie jakiegoś drobiazgu od cennej maszyny.

Na terenie powiatu znajduje się wielu jeńców francuskich i włoskich oraz robotników sowieckich, wracających do Rosji. Koncentrowali się oni w liczbie 4 tysięcy, dziś liczba ta dochodzi do 11 tysięcy. Wytworzyły się specjalne trudności przy zabezpieczeniu zakładów przemysłowych, ponieważ brak uzbrojonej straży przemysł. Dziś sytuacja się poprawiła o tyle, że stacjonuje tam garnizon polski. Chwilowo wykorzystani są żołnierze dla ochrony zakładów użyteczności publicznej. Uruchomiono do dziś elektrownię, wodociągi, drukarnię, piekarnię i t. p. Przygotowuje się uruchomienie gazowni, sprawdzanie sieci gazowej po

mieście w toku. Daje się odczuwać brak pasów i węgla, oraz energii elektrycznej. Uruchomiona elektrownia wodna, wystarczy zaledwie na oświetlenie ważniejszych budynków w mieście i na obsługę wodociągów.

Wiele sił fachowych niemieckich ubyło z powodu akcji wysiedlania, reklamowano tylko nielicznych. Dla zagwarantowania rozwoju przemysłu w najbliższych tygodniach należy usprawnić transport, podnieść bezpieczeństwo pracy i poszczególnych zakładów.

Grupa ma zamiar starać się o przekazanie jej dużego wartościowego młyna w Zigersdorf oraz zakładów ceramicznych wyrabiających garnki kamionkowe, dachówki, cegły wysokowartościowe.

Osadnictwo przemysłowe jest możliwe w niewielkich rozmiarach. Potrzeba kilku fachowców do elektrowni i młyna, wodociągów i zakładów ceramicznych, następnie kilku rzemieślników jak ślusarze, kowali, cieśli dla potrzeb wiejskich.

Powiat Bystrzyca

Pełn. ob. ppłk. Legenza-Mazurek.

Na terenie powiatu znajduje się około 40 zakładów przemysłowych średnich i 60 mniejszych. Przekazywanie zakładów idzie dość opornie, jednak w ostatnich czasach widać zmiany na lepsze.

Część fabryk została uruchomiona ostatnio, przy czym załoga jest niemiecka a zarząd polski. Współpraca Niemców jest bardzo lojalna. Zarządcy są dobrze zaopatrzeni w żywność. Daje się odczuwać poważny brak ludzi, a zwłaszcza inteligencji. Dzięki dobrym stosunkom z dowódcą dywizji, istnieje możliwość przejścia żyta i pszenicy, w ostatnich dniach zwolniono 20 ton ziarna.

Bezpieczeństwo przemysłowe nie wystarczające, gdyż ze względu na du-

T R E Ś Ć :

Centrum przemysłu Polski — Śląsk. — Zbierajmy złom żelazny! — Centrala Produktów Naftowych. — Przydziałanie produktów naftowych. — Każda produkcja musi być księgowana. — Zjazd dyrektorów Izby Przemysłowo-Handl. — Zrzeszenie przemysłu prywatnego. — Tymczasowa instrukcja w sprawie rejestracji pojazdów mech. — Tymczasowe przepisy o dokumentach w ruchu samochodowym na drogach publ. Wrażenia z wystawy przemysłu metalowego w Pałacu Sztuki. —

ze odległości i eksponowane samotne placówki, potrzeba większej załogi na każdym posterunku. Obecne zapotrzebowanie straży wynosi przynajmniej 150 osób. W lasach włości są jeszcze masa dywersantów niemieckich, świetnie uzbrojonych. Obecny stan załogi przemysłowej 104 osoby razem ze strażą. Dla ochrony obiektów w mieście otrzymała Grupa od polskich władz wojskowych 2 działa i 18 kanonierów obsługi.

Ostatnio miało miejsce kilka incydentów pogranicznych z Czechami.

Ustalono wspólnie z Czechami, że żadna ze stron nie będzie przekraczać granicy bez specjalnych przepustek oraz wystawiono po 5 przepustek in blanco dla jednej i drugiej strony.

Powiat Brzeg

imż. Stanisław Langer.

Na terenie Brzegu znajduje się 63 zakładów przemysłowych, z tego 13 zakładów przekazanych, 18 nieobsadzonych. Zakładów rzemieślniczych 118, na co wydano 25 nominacji Polakom i 29 zezwoleń Niemcom na opiekowanie się i przygotowanie zakładów.

Stan zakładów straszny, są silnie zabrudzone, zdekompletowane, zupełny brak narzędzi, pasów transmisyjnych, maszyny często złośliwie uszkodzone przez odkręcanie drobnych części.

Przed wojną miasto liczyło 35 tysięcy Niemców, dziś około 6 tysięcy Niemców i 1 tysiąc Polaków.

Na terenie powiatu Brzeg znajdują się duże cegielnie, 5 zakładów maszynowych i duża garbarnia.

Apropowizacja jest bardzo trudna.

Zabezpieczenie zakładów ze względu na brak żywności niemożliwe. Straży zorganizować w tych warunkach nie można. Lotne patrole Milicji Obywatelskiej są pod względem bezpieczeństwa przemysłowego nie wystarczające. Zabijanie wejścia od zakładów deskami i nalepianie plakatów Grupy Operacyjnej odnosi raczej skutek ujemny, bo ściera ciekawych, którzy deski odbijają i wykradają co się da. Odczuwa się wybitnie brak polskiego garnizonu wojskowego.

Uruchomienie zakładów będzie zależne przede wszystkim od energii elektrycznej. Dotychczas pracuje tylko jeden młyn na napęd wodny pod zarządem sowieckim. Na naleganie Komendanta wojennego uruchomiono elektrownię wodną w Kopen. Uruchomiono wodociąg, na co potrzebny jest przydział benzyny w małych ilościach. Ogólna bolączką — brak pasów.

Akcji wysiedleńczej Niemców jeszcze nie było. Zwracają się do Grupy różni fachowcy, jednak ze względu na trudności aprobowizacyjne nie zabrzynają się i wracają do województw centralnych. Istnieją również trudności komunikacyjne, gdyż pociąg dochodzi tylko do Opola.

Powiat Jawor

obw. Was Adam

Charakter powiatu rolniczo-leśny, wobec czego dominuje przemysł przetwórczo spożywczy i leśny. W powiecie ponad 20 młynów gospodarczych i 2 wielkie młyny handlowe, cukrow-

nia, fabryki maszyn rolniczych, stolarnie budowlane i meblowe i 2 mniejsze fabryki tekstylne. Następnie znajdują się w powiecie kamieniołomy, wapieniki i cegielnie.

Uruchomiono kilka mniejszych zakładów i młynów. W przygotowaniu uruchomienie fabryki mydła, garbarni i dalszych młynów. Pasy transmisyjne dla tych zakładów zabezpieczono.

Na terenie powiatu można zatrudnić około 3 tysięcy ludzi w przemyśle i tyleż samo w rzemiośle, o ile akcja wysiedlenia Niemców zostanie ukończona. Z powodu tejże akcji należy się liczyć również ze stratą znacznej części zbiorów na roli. Chwilowo chleba w powiecie nie brak, aprowizacja Grupy jest niezależna i wystarczająca. Transport powiatu niedostateczny, transport Grupy zabezpieczony końmi, transport automobilowy w rozwoju.

Bezpieczeństwo przemysłowe niewystarczające. Stan straży przemysłowej 13 osób, potrzeba w danej chwili jeszcze przynajmniej 15-tu.

Pow. Jelenia Góra

mgr. Rosienkiewicz.

Ludność niemiecka w powiecie i w mieście pozostała na miejscu. Kwestia ta wpłynęła na utrzymanie w ruchu zakładów przemysłowych tym bardziej, że działani wojennych w powiecie nie było i nie ma żadnych szkód. Stan ludności niemieckiej około 100 tysięcy, w tym 35 tysięcy w mieście. Polaków niewiele.

Przemysł obejmuje 260 zakładów większych, nie licząc drobnych zakładów rzemieślniczych. Silnie reprezentowany jest przemysł tkacki. Przekazano nam kopalnię magnetytu. Uruchomiono około 75 proc. zakładów przemysłowych całkowicie lub częściowo, zależnie od surowców i węgla.

Akcja wysiedleńcza ma dla powiatu Jelenia Góra duże znaczenie. Wszystkie zakłady, w których pracują Niemcy, są automatycznie chronione.

Nie ma żadnej obawy dewastacji względnie niszczenia zakładów przemysłowych. Akcja wysiedleńcza Niemców rozpoczęła się, jednak ma skutek interwencji Rosjan, wstrzymano wysiedlenie Niemców, dopóki wszystkie cele, które Rosjanie chcą przeprowadzić nie zostaną osiągnięte.

Nie było żadnych zarządzeń, których Niemców należy chronić, wobec tego ułożono ze starostą i polskimi władzami wojskowymi z IX dywizji, że wydaje się zezwolenia na pobyt tym tylko Niemcom, których Grupa przem. uważa za niezbędnych na terenie powiatu. Jednak władze wojskowe nie kontaktują się w tym kierunku z władzami administracyjnymi. Grozi to wysiedleniem ludności rolniczej, co może się odbić fatalnie na zbiorach a pośrednio i na przemyśle, wobec groźnych trudności aprobowizacyjnych.

Apropowizacja powiatu i Grupy możliwa, ale brak zabezpieczenia na dalszą metę.

Transport możliwy, Grupa ma do dyspozycji 2 samochody ciężarowe i 2 samochody osobowe.

Straż Przemysłowa liczy 65 osób, słabo zdyscyplinowana, brak odpowiedniego komendanta. Członkowie Grupy pracują bardzo intensywnie, jednakże inni ludzie, zaangażowani ostatnio, nie odpowiadają zadaniu. Należy sprowadzić z kraju kilku ludzi takich, na których można całą pracę oprzeć bez potrzeby kontrolowania ich. Byłoby pożądanym, aby Pełnomocnik Powiatowy miał ten wpływ wzgl. możliwość ściągnięcia sobie odpowiednich ludzi.

Pow. Kamienogóra

Pełnomocnik Sapiela Jerzy.

Powiat rolniczo przemysłowy. Przemysł w 80 proc. włókienniczy. Na terenie powiatu znajduje się 27 większych zakładów włókienniczych, zatrudniających 6.800 robotników, włącznie Niemców. Przerabia się w 80 proc. len, w 20 proc. bawełnę, sztuczny jedwab, włosień koński i ludzki. Surowców w zakładach brak, wystarczy jeszcze na około 2—3 tygodni.

W powiecie czynnych jest 6 cegielni. Znajdują się również kamieniołomy dolomitowe, wyrabiające mączkę dolomitową dla przemysłu chemicznego, dla hut szklanych itp.

Zakłady mechaniczne większe w ilości 5 sztuk zatrudniają łącznie 1.800 osób. Zakład Bouch b. cenny — nieczynny, posiada duży zapas stali, może być uruchomiony.

W przemyśle tartacznym pracuje około 200 osób. Tartaki są czynne.

Przemysł spożywczy: z 66 młynów mniejszych zostały przekazane wszystkie z wyjątkiem jednego. Dwie młczarnie w powiecie były już trzy razy przekazywane, ale oddane zostało wstrzymane.

Z branży skórniczej: 1 garbarnia czynna, nie przekazana i jedna fabryka obuwia przekazana, ale bez surowca. Nominat robi obecnie na zamówienie obuwie Sowietaom i żołnierzom polskim z dostarczonego surowca. Z branży papierniczej jest jedna fabryka, nieczynna z braku surowca i pasów.

Większe zakłady są przekazywane. I tak przekazano ostatnio tkalnię w Berkelsdorf i szlifiernię kryształów w w Schreibensdorf.

Zabezpieczenie zakładów: Nominaci łącznie z Niemcami pilnują sami zakładów. Zapotrzebowanie na straż około 10 osób.

Dla osadnictwa przemysłowego warunki dobre. Stan robotników niemieckich około 60 proc. przedwojennego stanu. Kiedy wszystkie zakłady będą przekazane i zaopatrzone w surowiec wystarczający, można będzie zatrudnić jeszcze około 2000 robotników.

Rugowanie Niemców z fabryk należy przeprowadzać stopniowo, zastępując ich robotnikami polskimi.

Pod względem aprobowizacyjnym stan powiatu niezadawalający. Około 20 proc. środków żywnościowych było dowożonych z zewnątrz. Stan pogłowia krów, koni i świń zmniejszył się silnie na skutek wywożenia.

Komunikacja: Koleje są uruchomione, samochodów naogół brak. Dotkliwie daje się odczuwać brak benzyny.

Powiat Klacki

inż. Irowiec.

Powiat nie ucierpiał na skutek działań wojennych, ludność pozostała na miejscu. Zakładów przemysłowych średnich i mniejszych 154, w tym przeważa przemysł mineralny, drzewny, rolniczy i tekstylny.

W grupie było 8 ludzi, z tego 5 nadawało się do pracy. Miasto jest opracowane w całości, powiat jeszcze nieskończony, około 75 proc. zakładów opisanych. Zajęto fabrykę Kruppa w Nowej Rudzie, gdzie było ok. 20.000 pracowników. Ostatnio pracowało w niej tylko 100 ludzi. Nominację otrzymał Niemiec, będący na miejscu. Zakład ten wyrabiał specjalne koła zębate dla lotnictwa, czołgów i samochodów. Gazownia, elektrownia i wodociągi są czynne. Starosta reklamował ostatnio Niemców potrzebnych do ruchu. Ogółem znajduje się 154 zakłady, w tym 3 kopalnie węgla. Z materiałów technicznych w Misdorf znajduje się w fabryce papieru ok. 200 ton fabrykatu, w Rejner ok. 5 ton części radiowych i t. p.

Przemysł jest niezniszczony. Do przyjszcia Rosjan fabryki słyły pełną parą. Surowce są, tylko brak węgla. Kolejnictwo jest czynne, objęte przez polskie władze kolejowe. Po fabrykach brak transportu. To samo dotyczy Grupy.

W Straży Przemysłowej zatrudnionych 12 osób, nowi ludzie się nie zgłaszają. Zapotrzebowanie na straż wynosi ok. 600 osób.

Wysiedlanie Niemców jest w toku od trzech dni kolejno ulicami. Zatrzymuje się jeszcze pracowników, jednak przesiedla się rodziny. Jeżeli chodzi o aprowizację, to Grupa korzysta ze stołki powiatowej, jednak dożywia się „własnym przemysłem“.

Co do osadnictwa przemysłowego, trudno dziś określić zapotrzebowanie, gdyż niewiadomo, ilu fachowców niemieckich zostanie wysiedlonych. Można śmiało liczyć na możliwości pomieszczenia ok. 2000 robotników. Zapasy żywności w powiecie są duże, gdyż niemięcy tu zwozili i gromadzili je.

Powiat Kozuchów

inż. Łuszczynski.

Powiat wybitnie rolniczy i lesisty. Przemysł nieznaczny, jednak ważny dla życia gospodarczego. W przemyśle dominują działy włókiennicze, spożywcze i metalowo-przetwórcze.

W Nowej Soli znajduje się duża tkalnia, zatrudniająca ok. 4000 robotników. Zakłady metalowo-przetwórcze są w stanie opłakanym, silny brak pasów. Dotąd przejęto ok. 10 zakładów, tartak, szesciniarnię, browar, młyn. Możliwość uruchomienia zależy od prądu, którego dotąd brak. Miasto było zaopatrywane z elektrowni w Żeganii.

Osadnictwo przemysłowe zależy od aprowizacji, która nie jest jeszcze zabezpieczona. Nie można zatrudnić więcej ludzi, bo brak dla nich żywienia.

Straż przemysłowa niewystarczająca, potrzeba ok. 50 strażników, również potrzeba nowego komendanta straży, gdyż dotychczasowy był nieodpowiedni

Pracownicy wysyłani przez centrale lub angażowani na miejscu, nie nadają się do pracy z powodu braku kwalifikacji fachowych i moralnych. Na zastępcę swego i referenta technicznego musi Pełn. sprowadzić ludzi sobie znanych z którymi pracował już w fabrykach. Pełnomocnik proponuje, aby zezwolić poszczególnym Pełnomocnikom Powiatowym ściąganie ludzi do współpracy na własną rękę. Otrzymuje wyjaśnienie od inż. Iwańskiego, że jest to możliwe po uprzednim przesłaniu wniosku do Centrali.

Transport w powiecie b. marny, przygotowuje się do połączenia z Zieloną Górą. Samochodów w pow. prawie nie ma. Grupa posiada 1 samochód osobowy na ruchu.

Odnosnie do rzemiosła brak jednolitych instrukcji. W Lignicy otrzymano instrukcje, że wszelkie zakłady mniejsze mają przyjmować referaty przemysłowe przy Starostwach. — Inż. Iwański wyjaśnia, że chwilowo, ponieważ wydziały powiatowe nie są jeszcze w możności pełnienia tych funkcji, Grupa Operacyjna zajmuje się rzemiosłem. W przyszłości zajmować się nim nie będzie, lecz zostanie ono przekazane Izbowi Rzemieślniczemu i referentom rzemieślniczym przy wydziałach przemysłowych w Starostwach lub w zarządach miejskich. Wiele czasu absorbuje sprawa aprowizacji.

Powiat Lubień

ob. Kaczmarczyk.

Powiat wybitnie rolniczy, w związku z tym przemysł rolniczo-leśny, a więc młyny, gorzelnie, tartaki. Stan przemysłu ze względu na spustoszenia wojenne bardzo zły. Razem ok. 60 zakładów, w tym 21 przekazanych, 15 nie przekazanych i nie obsadzonych. Samo miasto prawie w całości zniszczone, jedynie ocalały 2 mniejsze miasta w powiecie Rauten i Gocen.

Widoki na osadnictwo przemysłowe minimalne, bo przemysł jest zniszczony.

Apro wizacja nieszczególna, lecz narazie wystarczająca.

Połączenia kolejowe istnieją, obsługa polska i rosyjska. Transport Grupy niewystarczający, odczuwa się brak samochodów.

Powiat Lignica

pełnomocnik Pizkozub Mieczysław.

W Lignicy był przemysł dość duży, dziś go prawie niema. Ogólna ilość zakładów przemysłowych wynosi 166.

Z 25 obiektów, które nadają się do uruchomienia, uruchomiono 20, w tym fabrykę mydła i fabrykę wyrobów betonowych. Z ogólnej liczby 20 zakładów metalowo-przetwórczych na terenie Lignicy przekazano dotąd tylko 2, obydwa w ruchu. Ogólna ilość zakładów, fabryk przemysłu drzewnego 22. W powiecie jest 26 cegielni, na które brak zainteresowania wśród elementu napływowego. 4 obiekty przemysłu budowlanego. Zakładów spożywczych większych i średnich 75. Są to przeważnie młyny i większe fabryki konserw. W powiecie znajduje się 34 młyny.

W Parchwitz znajdują się 4 większe garbarnie, mające duże zapasy skóry surowej i garbnika. W Lignicy znajduje się 5 zakładów tekstylnych zdemontowanych. Jeden zakład skompletowano ponownie i uruchomiono. Przedsiębiorstw rzemieślniczych — 175, w tym na 92 przedsiębiorstwa wydano nominacje Polakom.

Trudności przemysłowe sprawia brak pasów i surowców. W większości wypadków objekty doprowadzone do porządku są demolowane i dewastowane przez żołnierzy, z tego też powodu dużo nominatów zręka się pracy na tym terenie i wyjeżdża.

Sprawy handlowe na terenie miasta przekazano zarządowi miejskiemu. Warunki aprowizacyjne ciężkie, powiat ogłocony z żywności. Zapasy żywności, jakimi dysponuje Grupa, liczą na dnie.

Zupełny brak transportu utrudnia prace i uniemożliwia penetrację w terenie. Powiat jest prawie niezorganizowany.

Powiat Lubań

inż. Łukaszek.

W powiecie przeważa przemysł włókienniczy, reprezentowany przez liczne średnie i mniejsze zakłady. Kilka zakładów czynnych, uruchomionych przez Armię Czerwoną, niektóre przez Grupę Przemysłową. Po wysiedleniu z powiatu ludności niemieckiej wszystkie fabryki stanęły. W mieście znajduje się fabryka cygar, fabryka chemiczna, 4 tartaki, młyn i mleczarnia.

Sprawa przekazywania przedsiębiorstw na dobrej drodze, przejęto 4 zakłady włókiennicze. Uruchomiono bezpańską gorzelnię, dla której brakło jednak materiału i surowców.

Grupa operacyjna liczy 3 ludzi; wobec obsadzenia niektórych zakładów, musiano część ludzi oddać do ich prowadzenia. Zabezpieczono 40 zakładów przemysłowych. Odczuwa się silny brak fachowców dla ich prowadzenia. W 6 fabrykach tekstylnych, wyrabiających chusteczki do nosa i inne drobne przedmioty, można podjąć ruch, przyczem surowca starczy na 2—3 miesiące.

Osadnictwo przemysłowe: potrzeba kilkuset fachowców z różnych dziedzin. Apro wizacja Grupy i powiatu chwilowo wystarczająca. Grupa uruchomiła 1 młyn. W terenie działa agrom powiatowy. Zachodzi obawa, że z powodu wysiedlenia Niemców, część zbiorów przypadnie. Apro wizację osób zatrudnionych w przemyśle, zabezpieczają władze administracji ogólnej. Straż przemysłowa liczy 3 osoby, potrzeba koniecznie jeszcze kilku ludzi.

Koleje są nieczynne. Transportu niema z powodu braku taboru samochodowego. Grupa dysponuje małą półtonową ciężarówką, potrzebuje koniecznie wozu większego.

Pow. Lwów pełn. Hajek Marian.

W powiecie dominuje przemysł spożywczy i drzewny. Ogółem znajduje się 30 tartaków, w tym 20 silnie zniszczonych wskutek działań wojennych, 2

tartaki przejęte i czynne. Młynów w powiecie 20. Przejęto ostatnio krochmalnie, w której magazynie znajduje się 20 ton mączki ziemniaczanej i 30 ton suszonej paszy dla bydła.

W przemyśle konfekcyjnym jeden z większych zakładów, zatrudniająca ok. 1000 osób, został częściowo zdemontowany, resztę urządzeń uruchomiono.

W przemyśle metalowo-przetwórczym zanotować należy poważną fabrykę sprężyn, nie przekazaną dotąd.

Fabryka cygar czynna pod zarządem sowieckim.

Wytwórnia kwasu siarkowego została zdemontowana częściowo przez Niemców.

Uruchomiono browar. Brak ludzi fachowych i pracowników admin. Aproprowizacja własna wystarczająca. Są w toku pertraktacje o zakup większej ilości oleju rzepakowego, który znajduje się w magazynach.

Transport szwankuje. Są wprowadzicie 3 wozy czynne, ale brak rejestracji i benzyny. Wszelkie wyjazdy obecnie odbywają się transportem konnym. Zabezpieczenie przemysłu niewystarczające. Stan Straży Przem. 19 osób, potrzeba jeszcze ok. 30—40.

Koleje nieczynne.

W miejscowości Greifenberg napotkano na wywiezione urządzenia fabryki uszczelki i wyrobów asbestowych Leonowit z Łodzi.

Powiat Milicz

pełnomocnik Zalewski Jerzy.

Powiat wybitnie rolniczy o dużej gospodarce hodowlanej. Na dużą skalę wprowadzono hodowlę ryb.

W powiecie znajduje się 41 obiektów przemysłowych średnich. W powiecie znajduje się 6 tartaków, w tym 1 uruchomiony produkuje łożka dla wojska na eksport do Rosji. Jedna fabryka mebli mogłaby być uruchomiona, gdyby nie brak pasów. Tartaki w powiecie zostały przekazane ustnie, formalnie ich nie odebrano z powodu braku fachowców i straży. Potrzeba przynajmniej 30 strażników.

W Straburku (Trachenberg) znajduje się 1 cukrownia. W powiecie znajduje się również suszarnia płatków ziemniaczanych.

Zakład wodociągowy w Miliczu uruchomiono częściowo. Sieć wodociągowa jest uszkodzona. Gazowni nie można uruchomić z braku węgla. Rzeźnia obsadzona przez nominata.

Kolej kursuje między Oleśnicą i Krotoszyńcem. Potrzeba obecnie 4 palaczy kotłowych, 6 instalatorów wodociągowych, około 45 osób dla objęcia zakładów ślusarskich, załogi dla obsadzenia betoniarni i cegielni.

Połączenie kolejowe wąskotorowe istnieje z Trzebnicą, załoga kolejowa polska. Grupa cierpi na brak transportu, dysponując tylko jednym motocyklem.

Pow. Oleśnica inż. Janicki.

Miasto w połowie zniszczone. Pracę w Grupie Operacyjnej utrudniały z początku władze administracyjne. W powiecie znajduje się przeszło 60 zakładów przemysłowych średnich i ma-

łych. Przeważa przemysł spożywczo-przetwórczy, 17 gorzelni, 1 krochmalnia, 2 młeczarnie, 2 marmeladziarnie i jedna duża fabryka kawy, 12 młynów, w tym 5 uruchomionych, 7 tartaków. Ponadto duża fabryka obuwia, 2 cegielnie, 2 drukarnie, duży młyn handlowy. Dalej znajduje się ok. 70 zakładów rzemieślniczych, z tych 50 uruchomionych. Gazownia wprawdzie nieczynna, jednak nadaje się do uruchomienia, ale chwilowo zamieniona na skład materiałów zdobytych przez wojska sowieckie (trofeów).

Osadnictwo przemysłowe niema widoków.

Aproprowizacja powiatu jest nieszczerą, aproprowizacja Grupy nieco lepsza.

Połączenia kolejowe z Miliczem, Kuczborkiem i Krotoszyńcem istnieją. Osadnictwo w ostatnich tygodniach zanotowane b. silnie, bo Oleśnica stanowi ostatnią stację kolejową rozładunkową. 70 proc. maszyn i narzędzi zostało rozgrabionych. Zmontowano 1 warsztat dla naprawy maszyn i traktorów w przewidywaniu potrzeb dla akcji żniwnej i drugi warsztat remontu samochodów.

Praca w powiecie dojrzała do tego stopnia, by Grupa Operacyjna w krótkim czasie mogła przekazać swą działalność wydziałowi przemysłowemu przy Starostwie, wzgl. zrzeszeniom branżowym. Obecnie można osadzić w mieście ok. 200 robotników.

Powiat Olawa

ob. Talik.

Powiat mały, był jednak dobrze rozwinięty pod względem przemysłowym. Duży przemysł przetwórczy, rolniczy i drzewny. Znajdowały się w mieście 3 duże fabryki farb (minii, litopony i inne), fabryka Marta Hütte stała na b. wysokim poziomie, stan jej dobry, jednak brak pasów oraz energii elektrycznej. Dwa mniejsze zakłady Szube i Prunkefeld są tej samej kategorii. Papiernie nieczynne ze względów wojennych od dwóch lat. Maszyny zdemontowane przez Niemców stoją na miejscu, ale można ich jeszcze uruchomić.

W dziale metalowo-przetwórczym zanotować należy dużą fabrykę wagonów i cystern kolejowych. Były tam maszyny z fabryki Ursus w Warszawie, które drogą rewindykcji odtransportowuje się do W-wy. W Wielcz znajdują się zakłady Kruppa, które zatrudniały ok. 40.000 ludzi. Fabrykę tę można przestawić na inną gałąź produkcji a nie przemysłu wojennego, np. tekstylnego. Dnia 27 czerwca zestawiono listę 47 zakładów przemysłowych, które mają być już wkrótce nam przekazane. Zakłady te obejmują między innymi 9 dużych młynów, w tym 1 młyn 22 walcowy o napędzie elektrycznym, wodnym i ropnym. W tej chwili młyn jest obsadzony przez wojsko. Należy postarać się o dobrego fachowca, technika lub inżyniera dla objęcia go.

4 gorzelnie częściowo niezdolne do ruchu, Wielcz, duża gorzelnia o produkcji 1200 litrów dziennie — nieco uszkodzona. W powiecie znajduje się 9 większych tartaków, 5 z tego zabezpieczonych oddano pod nadzór nad-

leńniczemu z Dyrekcji Lasów Państw. W mieście jest jedna duża młeczarnia. Znajduje się również duża fabryka kleju Heinkel, wyrabiająca klej kostny, laboratorium zakładu jest zniszczone. Fabryka armatur Jaener Schultz w stanie średnio dobrym. Dawna fabryka cygar w Olawie została zamieniona na fabrykę części żarówek Osram. Kilka dalszych fabryk cygar w powiecie jest nieczynnych.

Cały przemysł w Olawie był zelektryfikowany. Istniała duża elektrownia nowoczesna w walcowni cynku, która została całkowicie rozebrana. Straż przemysłowa jest ogólną bolączką z powodu braku broni. Władze bezpieczeństwa też nie mają broni.

W obecnej chwili osiedla się pracowników rzemieślniczych i daje się im do prowadzenia większe warsztaty.

Z żywnością jest źle. Brak tłuszczu, cukru i soli.

Koleje nieczynne, jedynie transporty wojskowe dojeżdżają do Odry.

Powiat Rychbach

inż. Jutkiewicz.

Powiat bardzo uprzemysłowiony. Przeważa przemysł włókienniczy i metalowo-przetwórczy, poza tym przemysł drzewny, fabryki cygar i papierosów. Szereg fabryk przestawiło produkcję wojenną na potrzeby ludności cywilnej.

Akcja rejestrowania przedsiębiorstw objęła cały teren powiatu za wyjątkiem powiatów Langenbiel i Peterswaldu. Uzyskano jednak dane techniczne, dotyczące zakładów w tych miastach.

W obecnej chwili, gdy produkcja wynosi ok. 40 proc. normalnej produkcji, możliwości zatrudnienia nowych sił są bardzo duże. Gdy wszystkie przedsiębiorstwa zostaną przejęte i uruchomione, można będzie zatrudnić około 10.000 osób.

Aproprowizacja jest uregulowana zapomocą kart żywnościowych. Polacy otrzymują takie same przydziały jak Niemcy. Dodatkowe zaprowiantowanie zapewnia sobie Grupa we własnym zakresie.

Akcji wysiedleńczej Niemców praktycznie jeszcze nie było. Transport sprawa kolosalne trudności. W całym mieście brak jakichkolwiek środków transportowych, nawet koni.

Ostatnio Grupa Operacyjna zajęła się lasami państwowymi, wobec braku przedstawicieli lasów na tym terenie. Udało się również wykryć wywiezione aparaty z politechniki wrocławskiej, które przewieziono do magazynów Grupy.

Powiat Strzelin

mgr. Ozierow Michał.

Miasto b. zniszczone, 90 proc. budynków zdewastowanych. Powiat zniszczony w 60 proc., gdyż front utrzymywał się w okolicy ok. 2 miesięcy.

Przemysłu większego nie ma. Znajdują się tu młyny, gorzelnie, tartaki i kamieniołomy, brak energii elektrycznej utrudnia uruchomienie przemysłu. Ostatnio władze sowieckie uruchomiły jedną gorzelnię. Grupa Operacyjna objęła kamieniołomy kwarcetowe w Li-

gersdorf, nominat inż. Janicki. Przy-
puszczalnie do 2 miesięcy zakład bę-
dzie puszczony w ruch przy pomocy
specjalistów z Polski. Zaznacza się, że
kwarcyty tutejsze jeszcze 1944 roku
były eksportowane do Japonii.

Zastępcę pełnomocnika oraz sekre-
tarkę zaangażowano na miejscu, biu-
ro urzędzone w 2 pokojach przy star-
ostwie powiatowym.

Osadnictwo przemysłowe możliwe
dość duże, jedynie na przeszkodzie stoi
brak mieszkań. Akcji wysiedleńczej
niemców dotąd nie zanotowano.

Gazownia oraz wodociąg mogą być
uruchomione, potrzeba tylko szkła o-
raz kitu dla oszkleńcia pomieszczeń.
Tartak w Arnesdorf w dobrym stanie,
brak pasów. W samym Strzelinie fa-
bryka konserw jarzynowych i owoco-
wych w dobrym stanie. Odczuwa się
brak cukru. Aprowizacja powiatu do-
bra.

Transport w powiecie słaby. Grupa
nie posiada własnego transportu i jest
zmuszona korzystać z transportów
grzeźnościowych.

Powiat Swidnica

kpt. Dziamski.

Powiat liczy ok. 250 tys. mieszkań-
ców, miasto Swidnica ma około 25 tys.
mieszkańców. — Akcją wysiedleńczą
przeprowadzono w powiecie w 75 proc.
Ocalały miasta Swidnica, Freiburg,
Saaral i Koenigszelt. W Swidnicy znaj-
duje się 117 zakładów fabrycznych
większych i średnich, z tego przekaza-
nych 38. Na polecenie dow. frontu
przekazano cukrownię Weizenrodal,
fabrykę rękawiczek Soltz, oraz tartak
połączony ze stolarnią i fabrykę zaba-
wek. Są duże trudności z fabrykami
Heljowat, fabryką wagonów w Depo,
fabryką maszyn tekstylnych, w Stygal,
fabryką kawy i słoju, fabryką karto-
narzy i cukrownią.

Akcja przesiedleńcza Niemców zosta-
ła wstrzymana. W ostatniej chwili wy-
ciągnięto z kolumny ewakuacyjnej
wielu fachowców. Odczuwa się brak
fachowców, a element osadniczy, jaki
napływa, jest w 50 proc. nieodpowied-
ni. Zdaje się im, że nie muszą pracować,
że przyjechali tylko na same stano-
wiska kierownicze, wzgl. na odpoczynek.
Prosi o możliwie dokładną selekcję
osadników.

Straży przemysłowej brak, potrzeba
jeszcze ok. 50 osób. Zdyscyplinowanie
straży dobre. Grupa zatrudnia 35 niem-
ców fachowców do różnych zleceń.
Poza tym 200 Niemców w 15 zakładach,
którymi Grupa dysponuje. Praca pro-
dukcyjna na ogół nie opłaca się. Robo-
ty porządkowe wszędzie są w toku.
Z przemysłu należy wymienić przemysł
ceramiczny, kamieniołomy, glinki szla-
chetne, białoskórnicstwo, tartacznicstwo,
stolarstwo i młeczarstwo. Gorzelnia
czynna, jakkolwiek protokolarnie nie
przejęta. Rektyfikacji spirytusu nie
ma. Możliwości osiedleńcze istnieją dla
ok. 2000 robotników, wyżymienie przy-
najmniej chwilowo trudne.

W wyniku akcji wysiedleńczej zgła-
szają się do Grupy Niemcy i chętnie
wskazują miejsca, gdzie są ukryte su-
rowce, zapasy, maszyny i t. p. Trans-
port kolejowy jest czynny przy obsłu-

dze niemieckiej na krótkich odcinkach
w Koenigszelt, Walbrzych, Freiburg.
Transport samochodowy w Swidnicy
nie wystarczający. Grupa posiada je-
dynie ciężarówkę Tatra na gaz drzew-
ny.

Powiat Sroda

pełnomocnik Feliks.

W powiecie 3 cukrownie zdemonto-
wane, oraz duży młyn handlowy o 21
walcach. Poza tym jedna fabryka
płatków ziemniaczanych, duża olejarnia,
fabryka słoju, młyn i młeczarnia.
Przemysł garbarski jest reprezentowa-
ny przez trzy niewielkie zakłady,
zatrudniające po 20 ludzi. Fabryka
drewniaków jest zdemontowana. Prze-
mysł metalowo przetwórczy nie istnieje.
Praktycznie nie było co zabezpieczać
na terenie powiatu, gdyż władze
sowieckie wszystko zabezpieczyły. W
całym powiecie nie można znaleźć mo-
toru elektrycznego. Właściwa elektro-
wnia jest jeszcze nieczynna.

W powiecie przeważają większe ma-
jówki rolne. Warsztatów rzemieślni-
czych niema, bo brak zupełny narzędzi.

Akcja wysiedleńcza Niemców była b.
ostra. Mimo, że doszło do zatrzymania
potrzebnych Niemców, wszyscy niem-
cy zostali wyprowadzeni na punkt
zborny 7 klm. od miasta, a potem nie
chcieli już wracać do miasta, mimo, że
ich namawiano do tego. Pozostali tylko
ludzie bez wartości, starcy, kobiety i
dzieci. Sytuacja aprowizacyjna całego
powiatu i Grupy ciężka.

Grupa posiada 1 ciągnik i 1 samo-
chód osobowy DKW.

Straży przemysłowej na razie niema,
funkcje te częściowo spełnia milicja.

Powiat Szrotawa

kpt. Stromich.

Powiat b. zniszczony, znajdują się w
powiecie 2 większe miasta Szrotawa
i Przemkowo. Okolica na ogół lesista,
sprzyjała rozwojowi przemysłu drzew-
nego. W powiecie znajduje się 56 za-
kładów przemysłowych średnich, więk-
szych nie ma.

W Szrotawie znajduje się duża ka-
flarnia, fabryka sztucznego kamienia,
2 fabryki pończoch nieczynne, 1 czyn-
na. Dalej tartak, fabryka mebli, fabry-
ka maszyn rolniczych, garbarnia, fa-
bryka wag decymalnych i młyn wod-
ny. 7 klm. od miasta w Malwitz zakła-
dy prochu, naczyń kuchennych, odlewnia
żelaza cynkownia i tartak.

W Beryczu fabryka papieru i fabry-
ka tekstylna. W Greitz elektrownia
wodna, brak fachowca do uruchomienia.
W Przemkowie cementownia,
krochmalnia, przędzalnia, 4 tartaki, 3
młyny, 2 cegielnie i t. d.

Były montowane specjalne ekipy z
fachowców niemieckich w ramach
Grupy Operacyjnej, z przeznaczeniem
do uruchomienia zakładów. Na skutek
akcji wysiedleńczej Niemców pozosta-
ła tylko obsługa do wodociągu nieda-
wno uruchomionego, oraz 300 niem-
ców rzemieślników. Osadnictwo prze-
mysłowe będzie aktualne, gdy zostanie
uruchomiona sieć elektryczna.

Sytuacja aprowizacyjna obecnie moż-
liwa. Powiat jest mało zaludniony.

Ludności niemieckiej prawie niema.
W najbliższym czasie ma zjechać do
Szrotawy ok. 1500 rodzin z Polski.

Transport kolejowy istnieje między
Szrotawą a Głogowem. Komunikacja
jest niepewna. Koleje obsługują prze-
ważnie władze sowieckie dla własnych
celów. Grupa posiada własny samo-
chód półciężarowy, co jest zupełnie
niewystarczające.

Powiat Walbrzych

pułk. Bilewicz.

W Walbrzychu przeważa przemysł
ciężki. Grupa przejęła od władz so-
wieckich 20 kilka zakładów fabrycz-
nych. W skład Grupy wchodzi 6 osób,
w tym trzech zdolnych do pracy. Wy-
niki pracy uważa Pełnomocnik za bar-
dzo dobre.

Aprowizacja Grupy i powiatu wy-
starczająca.

Daje się odczuć zupełny brak Pola-
ków, stąd możliwości osadnictwa bar-
dzo duże.

Straż przemysłowa liczy 4 ludzi, po-
trzeba ok. 200.

Powiat Wrocław

inż. Komorowski.

We Wrocławiu był olbrzymi prze-
mysł, głównie przetwórczy. W 1944
notowano ok. 1100 zakładów przemy-
słowych, w czym 136 zakładów wiel-
kich, zatrudniających łącznie do 100
tys. ludzi. We Wrocławiu istnieje sil-
nie rozwinięte rzemiosło, które liczyło
17000 zakładów przed wojną, a w cza-
sie wojny zmalało do 7000.

Przemysł został zniszczony w 40—60
procent. Nieuszkodzonych fabryk nie
ma, są tylko uszkodzone w mniejszym
lub większym stopniu. Dziwnym zbie-
giem okoliczności największe zakłady
są minimalnie uszkodzone, i to przeważ-
nie mają uszkodzenia o charakterze
hudowlanym. Ilość zatrudnionych ro-
botników dochodzi do 10 proc. stanu
przedwojennego.

Gospodarka energetyczna Wrocławia
była oparta na energii elektrycznej,
gazie i węglu. Wrocław konsumował
ok. 4,000,000 m. gazu dziennie, tj. 4 ra-
zy tyle co Warszawa. Około 75 proc.
produkowano w miejscowej gazowni
a resztę otrzymywano rurociągami
2×300 mm z Walbrzycha. Rurociągi
są uszkodzone niedaleko Wrocławia,
pracę w kierunku naprawy, podjęto.
Gazownia miejska nie może być uru-
chomiona w ciągu bieżącego roku. Pie-
cie trzeba kompletnie przemurować z
powodu oziębienia. Można za tym li-
czyć na gaz w Walbrzychu.

Zapotrzebowanie na węgiel wynosi
w tej chwili dla miasta 100 t. dziennie,
przy czym zapas wystarczy najdalej do
końca lipca. Trudności transportowe
uniemożliwiają zaopatrzenie w węgiel,
który znajduje się w różnych punk-
tach we Wrocławiu.

Elektrownia miejska, która posiada-
ła nominalną moc 46,000 kw. obecnie
dysponuje tylko mocą 1800 do 2000
kw. Do tego dochodzi jeszcze Elektro-
wnia wodna o mocy 1000 kw. chwilo-
wo unieruchomiona z powodu napraw
wodnych. Stąd widać, że sprawa za-
opatrzenia w energię elektryczną jest

prawie beznadziejna. Prócz tego należy się zająć jeszcze mocno uszkodzoną siecią elektryczną rozdzielczą. Zapotrzebowanie energii elektrycznej do końca roku przewiduje się na 20.000 kw. Turbiny elektrowni miejskiej są w porządku, ale kotłownia zniszczona. Do końca roku można będzie dojść do 6000 kw., resztę energii należy doprowadzić z zewnątrz.

W przemyśle metalowo-przetwórczym należy zanotować 285 zakładów, oprócz rzemiosła, zarejestrowanych i przekazanych. Co do rzemiosła to opieramy się na podziale niemieckim. Zakwalifikowania jako rzemiosła zakłady o specjalnym charakterze, zatrudniających nawet 300 ludzi. Obsadzono nominatami 55 zakładów.

Przygotowano do uruchomienia fabrykę pasów transmisyjnych, sprawdzający z drugiej fabryki maszyny do reperacji. Fabryka zupełnie przygotowana do ruchu, spaliła się w dziwnych okolicznościach.

Uruchomiono dla potrzeb rolnictwa 2 fabryki maszyn rolniczych, 6 warsztatów samochodowych, w tym dla miasta, 1 dla WUS, 3 dla Grupy następnie 4 warszaty instalacyjne, fabrykę mydła, fabryką farmaceutyczną. W przygotowaniu uruchomienie gorzelnii i browaru. Naogół znajduje się we Wrocławiu i najbliższej okolicy 8 browarów, w tym 4 duże.

Pod Wrocławiem znajduje się b. wielka garbarnia Stürne, która wyrabia reszły surowca. Około 12000 skór surowych znajduje się w rzeźni miejskiej przekazanej Zarządowi miejskiemu.

Przemysł w powiecie jest słabo spe-netrowany ze względu na brak personelu technicznego i brak środków transportowych. Największe zakłady, Deutsche Lissa zajęte w całości przez władze sowieckie. Przejęto 6 zakładów mechanicznych, 4 browary, w tym 3 ciężko uszkodzone.

Osadnictwo. Państwowy urząd repatriacyjny we Wrocławiu nie funkcjonuje wcale, nie ma żadnego punktu wyżywienia, a zarząd miejski jest ustosunkowany negatywnie do każdego przybysza, uważając że tylko dla tych, którzy przychodzą pracować w zarządzie miejskim istnieje prawo do jedzenia. Miasto z reguły odmawia żywności tym instytucjom, które bezpośrednio nie pracują dla zarządu miejskiego, wskutek czego Grupa musiała zająć się przyjezdny i wydaje dla nich około 250 obiadów dziennie. Łącznie ze strażą przemysłową posiada Grupa na swym utrzymaniu ok. 800 osób. Przy grupie zakwaterowanych jest ponad 400 osób, w tym częściowo rolnicy, częściowo rządni przygód awanturnicy. Dalsze odtransportowanie ich spada automatycznie na Grupę.

W osadnictwie przemysłowym jest zapotrzebowanie przede wszystkim na kierowników a więc inżynierów i techników. O zatrudnieniu większej ilości robotników na razie nie można mówić, dopóki nie będzie uregulowana sprawa uruchomienia poważniejszych zakładów przemysłowych oraz warunków mieszkaniowych.

Sytuacja żywnościowa na dalszą metę nieszczerzólna.

Do Wrocławia dochodzi tylko 1 linia kolejowa normalno torowa z Oleśnicy do ostatniej stacji pod Wrocławiem, Psie Pole. Tory szerokie są jeszcze nie dostępne dla ludności polskiej.

Ludność niemiecka liczy ok. 220 tys., Polaków ok. 6—8 tysięcy. Akcji wysiedleńczej Niemców jeszcze w mieście nie było, w powiecie częściowo przeprowadzono.

Dotychczasowy transport Grupy był organizowany przez Centralę, jednak ostatnio Grupa zdobyła sama samochody, które są w trakcie remontu. Konieczne potrzeba ropy dla samochodów.

Straż przemysłowa nie wystarczająca, potrzeba będzie ok. 1000 osób dla przejęcia i zabezpieczenia zakładów przemysłowych. Werbunek do straży należy przeprowadzić w kraju, angażując podoficerów i młodszych oficerów.

Powiat Ząbkowice

inż. Lewicki Mie czysław.

Na terenie powiatu znajduje się 6 miast uprzemysłowionych. Ogółem jest ok. 100 średnich i mniejszych przedsiębiorstw, 43 oddane przez władze sowieckie a 20 w przygotowaniu do oddania. Około 70 proc. przedsiębiorstw znajduje się bądź w ruchu bądź w stanie nadającym się do ruchu, 20 proc. wymaga niewielkiego remontu, 10 proc. zniszczonych, w zgl. wyrabowanych. Przemysł spożywczy obejmuje cukrownie, mleczarnie, gorzelnie, browary i 53 młyny.

Z kopalń, należy wymienić rudę ar-

senową, która jest podstawą do wyrobu czystego arsenu, arseniku, farb oraz złota, choć produkcja tego nie opłacała się. Magnezyty zostały przekazane Grupie. W Münsterberg jest duża fabryka, wyrabiająca rury i naczynia kamionkowe, kwaso- i lugo-odporne. W powiecie znajduje się dużo traktorów.

W małej wiosce koło Reichenstein jest fabryka nitrogliceryny. Zakłogi niemieckie zobowiązuje się do utrzymania porządku oraz do podawania charakterystyki zakładu. Trudności ze strony komendatury wojennej w przekazywaniu nie ma, jest przydzielony specjalny oficer, który normalnie dostarcza również środków lokomocji.

Możliwości osadnicze dość duże, bo ok. 1500 robotników wraz z rodzinami można pomieścić, choć Niemcy pozostaną na miejscu. Niestety ludzie, którzy przybywają, mają zbyt wygórowane ambicje, a mało chęci do pracy. Propaganda w kraju obiecuje ludziom złote góry, a tu trzeba pracować, stąd wszyscy przyjeżdżają dla lekkiego chleba i wygodnego życia. W końcu apel o przeprowadzenie większej selekcji przy sprowadzaniu ludzi z kraju.

Straży przemysłowej nieco za mało. Było 15 ludzi, dziś tylko 10, którymi kieruje oficer rezerwy. Mundury są na miejscu.

* * *

Dalszy ciąg sprawozdań i referatów zamieścimy ze względu na brak miejsca w następnym „Informatorze”

Zbierajmy złom żelazny!

Podstawowym problemem przy rozważaniu możliwości rozwojowych przemysłu hutniczego jest problem surowca. Przemysł hutniczy czerpie swój surowiec z dwóch podstawowych źródeł: z kopalni rud żel. i ze złomu. Polskie przedwojenne wydobywanie rud nie wystarczało dla polskiej produkcji. Dla uzyskania potrzebnej ilości surowca dokupywaliśmy złom. Przeważnie w U. S. A. Wypadek Polski nie był jednak odosobniony. Wszystkie huty na świecie skupywały chętnie złom żelazny.

Polska musiała tego złomu specjalnie dużo kupować u obcych, bo nie miała dostatecznej ilości własnego złomu. Pochodziło to przede wszystkim z dwóch przyczyn:

- 1) małego spożycia żelaza w kraju,
- 2) marnotrawstwa materiału żelaznego.

Polskie spożycie żelaza było bardzo małe. Dla orientacji przypatrzmy się kilku cyfrom (cytowane wg. M. R. Stat. za rok 1939).

- U. S. A. 691 kg na głowę,
- Niemcy 456 kg na głowę,
- Z. S. R. R. 184 kg na głowę,
- Polska 37 kg na głowę.

Widać z tego, że Polska w porównaniu z innymi państwami stała daleko w tyle. Rzecz jasna, że przy małym spożyciu żelaza, mało żelaza docierało do składów starego żelaza. Wiele bar-

dzo niszczało bezużytecznie. Wszystko to miało źródło w małej opłacalności skupu starego żelaza. Przed wojną jednak mogliśmy sobie na to pozwolić, żeby skupować stare żelazo w krajach bardziej uprzemysłowionych od nas. Teraz jednak, gdy kraj jest zniszczony wojną trzeba skąpić na każdym groszu. Gdy można sobie oszczędzić jakiegoś wydatku, trzeba to zrobić w granicach możliwości.

Złom znajdujący się na rynkach światowych pochodzi z fabryk, które sprzedają swoje nieudałe lub przestarzałe produkty, ze zbiórki starego żelaza.

Wobec małego rozwoju przemysłu metalowego w Polsce, na resztki i odpadki z produkcji niema tak bardzo co liczyć. Cały nacisk należy położyć na zbiórkę starego żelaza. Dużo bardzo żelaza pozostało na naszych ziemiach naszkutek działań wojennych. Po polach leżą rozbite czołgi, wzdłuż dróg leżą zniszczone lub spalone samochody, resztki wysadzonych mostów.

Zbiórkę złomu mogą przede wszystkim przeprowadzić składy starego żelaza. Złomu dostarczyłyby w pierwszym rzędzie różnego rodzaju warsztaty i fabryki, poza tym możnaby zorganizować zbiórkę starego żelaza wśród ludności. Wszyscy pamiętamy, jak Niemcy urządzali zbiórki starych metali i jak wszyscy głowili się nad tym,

żeby im oddać szkło, albo papier, a nie żelazo lub inny metal. Ponadto złom mogą zbierać dzieci szkolne, harcerze i t. p. organizacje.

Nie można z góry powiedzieć, czy nie byłoby racjonalnym wprowadzić coś w rodzaju niemieckich Eisenmark. Przy wydawaniu tych Eisenmark przez odpowiednie urzędy można by obok kwestii konieczności gospodarczej wydania przekazów na żelazo, badać, ile dana firma dostarczyła złomu do składu starego żelaza. Także osoby prywatne, dostarczając pewną ilość złomu, uzyskiwałyby prawo do otrzymania pewnej ilości bonów na wyroby żelazne.

Dużo oszczędności w żelazie i innych metalach można by uzyskać przez wprowadzenie na rynek przedmiotów wyrabianych zwykle z metalu, a mogących być tak samo dobrze zrobione z innych materiałów, jak np. z drzewa lub mas plastycznych (np. klamki, telefony, pudełka, lampy, różne uchwyty i t. p.). Wprowadzenie tych produktów zastępczych ma przed sobą wielką przyszłość, na skutek łatwości produkcji (specjalnie przy wyrobach z mas plastycznych).

Dwie oszczędności można też osiągnąć drogą normalizacji, której poświęcony będzie specjalny artykuł.

Akcja oszczędzania surowców na to, by dała wyniki, musi być przeprowadzona na terenie całego kraju i przy udziale jak największego procentu ludności. Racjonalna propaganda zagadnienia będzie tutaj czynnikiem decydującym o wyniku. Obywatele powinni mieć jasno przedstawione, że brak surowca da się we znaki każdemu z nich. I że także każdy z nich może się w znacznym stopniu przyczynić do usunięcia tych braków. Jeżeli ktoś zużywa mało żelaza, mało go odda, ale ważnym jest, żeby i tego nie zaniedbał.

Napewno więcej żelaza i innych surowców niszczy w tych właśnie drobnych ilościach, porzucanych tu i tam. Albowiem duże zakłady przemysłu metalowego, które dają największą ilość złomu, albo już mają ustalony nań zbyt, albo też przerabiają ten złom we własnym zakresie. Do zbiórki surowców trzeba zatem wciągnąć wszystkich. Wszyscy to rozumieją, że bez surowca przemysł nie może wytwarzać i że z chwilą wystąpienia braków, każdy obywatel tymi brakami będzie dotknięty. W propagandzie trzeba ogłosić możliwie jak najgęstszą sieć miejsc zbiórek. Ogłaszać ulgi, jakie przy nabywaniu gotowych wyrobów metalowych przysługiwać będą tym, co dostarczą złom. Zbiórka złomu jest koniecznością, a czym prędzej zajmijmy wobec niej pozytywne stanowisko, tym lepiej dla nas, tym mniej metali niszczy bezużytecznie. I zrobimy znowu krok naprzód w odbudowie naszej Ojczyzny.

Mgr. J. Sz.

Centrala Produktów Naftowych

Centrala Produktów Naftowych istnieje od czasu oswobodzenia terenów wschodnich, a więc od miesiąca lipca 1944, najpierw jako Państwowy Monopol Naftowy, potem jako Państwowe Biuro Sprzedaży Produktów Naftowych, zaś od 16. I. 1945 r. na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jako Centrala Produktów Naftowych z siedzibą w Krakowie Al. Mickiewicza 45 (dawny 69), tel. 547-11 547-01, 547-33.

Centrala Produktów Naftowych obejmuje swą działalnością teren całego państwa i zajmuje się zaopatrzeniem rynku krajowego w wszystkie produkty naftowe, odbierane każdorazowo od producentów krajowych, względnie zagranicznych.

W kompetencji C. P. N. leży przydział wszystkich produktów naftowych — z wyjątkiem benzyny motorowej i oleju gazowego — dla ruchu drogowego.

Produkty naftowe rozprowadza CPN na rynek krajowy za pośrednictwem swojej organizacji handlowej, która posiada oddziały we wszystkich 14 miastach wojewódzkich, oraz 16 oddziałów rejonowych we wszystkich większych miastach powiatowych. Niezależnie od tego przejeżdża C. P. N. na terenie całego kraju wszystkie obiekty naftowe po dawnym przemysłu naftowym, jako też składy i nieruchomości porzucone przez okupanta. Jeżeli chodzi o tereny zachodnie zorganizowała C. P. N. już swoje oddziały w Gdańsku, Gdyni, Olsztynie, Wrocławiu (Lignicy) i Opolu. W toku jest sprawa organizacji oddziału w Szczecinie, wzgl. w Koszalinie.

C. P. N. zarządza też kilkoma wytwórniami krajowymi smarów.

O żywotności oraz rozmiarach działalności instytucji świadczą następujące cyfry:

C. P. N. wysłała na rynek krajowy w mies. marcu łącznie 2.540 t. prod. naft., w mies. kwietniu 3.352 t. prod. naft., w mies. maju 9.342 t. prod. naft.

Wzrost cyfr ekspedycyjnych z jednej strony w związku ze wzrostem zapotrzebowania na skutek systematycznego odradzania się przemysłu, z drugiej strony świadczy o należytnym wypełnianiu zadania przez CPN.

Ponieważ ekspedycja produktów naftowych na rynek krajowy zależna jest w dużej mierze od transportu kolejowego, C. P. N. stara się o harmonijną współpracę w tej dziedzinie z władzami kolejowymi.

Jeżeli w marcu i kwietniu duża część ekspedycji musiała być kierowana z rafinerii na rynek krajowy transportem samochodowym (to w miesiącu maju i czerwcu ponad 90 proc. ekspedycji dokonano przy pomocy tańszego

i o wiele sprawniejszego transportu kolejowego.

Biorąc czynny udział we wszelkich akcjach o znaczeniu gospodarczym dla kraju, CPN. współpracując np. z Państwowym Przedsiębiorstwem Traktorów i Maszyn Rolniczych, przyczyniła się w znacznej mierze do wypełnienia wiosennej akcji siewnej, a dzięki terminowemu doprowadzeniu materiałów pędnych dla traktorów, udało się wypełnić plan zasiewów wiosen. To samo zadanie stoi przed CPN. w chwili rozpoczynającej się akcji żniwnej.

Przyłączenie terenów zachodnich o silnie rozwiniętym przemyśle i uprzemysłowionym rolnictwie, zwiększa w niepomiaralny sposób zapotrzebowanie produktów naftowych, którego rodzima produkcja pokryć nie jest w stanie. Wobec tego z wielką siłą wysuwają się na czoło problemy importowe, rozwiązanie których przypada CPN, po przez Urząd Handlu Zagran., bądźto wspólnie z przemysłem naftowym sowieckim, jeżeli chodzi o brakujące nam ilości benzyny, gazu, naftę z olejów specjalnych bądźto z przemysłem rumuńskim, jeżeli chodzi o ropę surową.

CPN. podjęła także dużą akcję inwestycyjną i w pierwszym rzędzie stara się o zbudowanie odpowiedniego składu i urzędzeń naftowych na terenie stolicy, gdzie wszystkie składy przedwojenne uległy kompletnej dewastacji przez Niemców. Podobną akcję planuje CPN nad wybrzeżem w Gdańsku i Gdyni.

Poza składami naftowymi CPN posiada w swojej ewidencji kilkaset stacji benzynowych, które zabezpiecza przed grabieżą i z których uruchamia systematycznie stacje benzynowe znajdujące się w punktach o największym nasileniu ruchu samochodowego i w związku z tym dużej konsumpcji benzyny.

Tabor beczkowy C. P. N. zniszczony wskutek działań wojennych i w początkach działalności wyrażający się znikomą cyfrą posiadanych beczek jest stale kompletowany bądź przez dostawę zakontraktowanych nowych beczek żelaznych, bądź też przez bieżące przyjmowanie inwentarza beczkowego, stanowiącego własność monopolu naftowego z czasów okupacji, względnie własności prywatnych firm naftowych z czasów przedwojennych.

Jeżeli chodzi o personel CPN, to składa się on przeważnie z przedwojennych doświadczonych pracowników branży naftowej.

Pracownicy CPN. zrzeszeni są w Związku Zawodowym Przemysłu Naftowego, który liczy dzisiaj w Polsce całej około 15.000 członków.

Przydzielanie produktów naftowych

Okólnik Ministerstwa Przemysłu. z dnia 8 czerwca 1945.
Centrala Produktów Naftowych. Oddział Kraków, Długa 11a.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu, Departament Zaopatrzenia

z dn. 10 kwietnia 1945 Nr. Z. 4001/4008, oraz pism tegoż Ministerstwa z dnia

W spisie firm powiatu chrzanowskiego w N-rze 1—2 „Informatora Przemysłowego“ na str. 12 podano, że firma „Litozyt“ jest państwową, co niniejszym prostujemy, gdyż jest to firma prywatna.

19. V. 45, przydziału produktów naftowych — z wyjątkiem benzyny i oleju gazowego, dla celów ruchu drogowego, oraz parafiny — dokonują: Centrala produktów naftowych w Krakowie i jej Oddziały, znajdujące się we wszystkich miastach wojewódzkich.

Zarządzenie to ogłoszone zostało w dniu 15 maja 45 r. w Dziennikach krakowskich, oraz podane do wiadomości Referentom Wojewódzkim, Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemskiemu, Dyrekcji Lasów Państwowych, Dyrekcji PKP i t. p. na wspólnej konferencji w dniu 19. IV. 45.

Dla uniknięcia jakiegokolwiek nieścisłości, oraz ostatecznego uregulowania sprawy poboru produktów naftowych, pozwalamy sobie ponownie szczegółowo omówić cytowane zarządzenie Ministerstwa Przemysłu.

Kompetencje przydziałowe

1. Benzynę motorową i olej gazowy do celów ruchu drogowego, przydziela, na podstawie uzyskanych od nas kontyngentów, Wojewódzki Urząd Samochodowy, Kraków, Al. Mickiewicza 65. Tam też należy kierować zapotrzebowania na te produkty.

2. Parafinę przydziela Ministerstwo Przemysłu, Departament Zaopatrzenia w Warszawie.

3. Wszelkie inne produkty przydziela Oddział CPN w Krakowie, Długa 11a.

Zapotrzebowania na produkty w obrębie Województwa krakowskiego

1. O przydziału produktów naftowych za wyjątkiem benzyny i oleju gazowego dla celów ruchu drogowego, oraz parafiny, zwracają się poszczególni odbiorcy indywidualnie do Oddziału Centrali Produktów Naftowych w Krakowie, ul. Długa 11a, wypełniając szczegółowo specjalny formularz: „Wniosek o przydział produktów naftowych“.

Wniosek taki odpowiednio umotywowany, musi być poparty opinią Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu, Wojewódzkiego Wydziału Energetycznego, Urzędu Ziemskiego, Zrzeszeń, względnie Zjednoczeń Przemysłowych, Dyrekcji Lasów Państwowych i t. p.

Opinie nie mogą być lakoniczne bez należytego uzasadnienia, przez najczęściej używane zwroty „wniosek popieramy“ lub „firma zasługuje na przydział“.

N. p. opinie uzyskują:

a) Wszelkie przedsiębiorstwa i organizacje przemysłowe — od Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.
b) Zakłady Aproprowizacji, aprowizacji ludności — od Wojewódzkiego Wydziału Aproprowizacji i Handlu.

c) Elektrownie — od Wojewódzkiego Wydziału Energetycznego.

d) Organizacje Ziemskie — od Urzędu Ziemskiego.

e) Lasy i Tartaki — od Dyrekcji Lasów Państwowych.

Do wniosków Zrzeszeń i Zjednoczeń należy dołączać indywidualne wnioski przedsiębiorstw. Sumaryczne wnioski bez tych załączników, nie będą przyjmowane, ani rozpatrywane.

2. Wnioski o przydział produktów należy składać w Oddziale CPN w terminie najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca na miesiąc następny. Później złożone wnioski nie będą wogóle brane pod uwagę.

3. Zapotrzebowanie winno obejmować ilości produktów naftowych, po potrąceniu posiadanych zapasów, koniecznych niezbędnie do utrzymania ruchu zakładów, na przeciąg jednego miesiąca, oraz powinno zawierać dokładną charakterystykę tych produktów (właściwości techniczne i zastosowanie).

Tworzenie jakiegokolwiek zapasów jest niedozwolone, ze względu na ograniczone możliwości produkcyjne w rafineriach i dlatego już dzisiaj zwracamy na to uwagę, że zbyt wygórowane zapotrzebowania odbiorców, będą musiały być ograniczone.

Zlecenia przydziałowe

Na przydzielone produkty naftowe, otrzymywać będą poszczególni odbiorcy t. zw. „Zlecenia przydziałowe“, na podstawie których będą mogli podjąć

w Dziale Sprzedaży Oddziału CPN w Krakowie zlecenia, na wydanie produktów ze składów względnie rafinerii, za poprzednim złożeniem w gotówce równowartości za przydzielone produkty.

Produkty mogą być odbierane wyłącznie w beczkach odbiorców.

Wobec tego, że przydziały są miesięczne, odbiór produktów musi nastąpić w danym miesiącu, nieopobrane zaś z jakiegokolwiek powodów ilości, bezwzględnie przepadają i odbiór ich nie może być przeniesiony na miesiąc następny.

Kontrola

Centrala Produktów Naftowych ma prawo na mocy cytowanego wyżej rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu, Departament Zaopatrzenia, do przeprowadzenia kontroli przez swoje organy w przedsiębiorstwach i zakładach, w celu ustalenia miesięcznego zużycia produktów, doboru gatunków, stwierdzenia zapasów produktów naftowych i t. p.

Każda produkcja musi być księgowana

Okólnik Nr. 135 Ministerstwa Przemysłu z dnia 9 lipca 1945 r.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Przemysłu, że w sporadycznych wypadkach kierownicy Zakładów Pracy obok produkcji prowadzonej na rachunek zarządzanych przez siebie zakładów i ujawnianej w księgach zakładów pracy, dodatkowo zajmują się produkcją, nie znajdującą wyrazu w tychże księgach.

W tego rodzaju dodatkowa produkcja

jest zakazana bez względu na cel, dla którego została uruchomiona, chociażby nawet kierownicy zakładów pracy z tego rodzaju produkcji nie odnosili żadnych osobistych korzyści.

Wykraczający przeciwko powyższemu będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Minister Przemysłu
(—) Hilary Minc

Zjazd dyrektorów Izb Prz. - Handl.

Zamieszczamy poniżej fragmenty listu Izby Prz. - Hand. w Krakowie do Ministra Przemysłu Hilarego Minca w dn. 19. 7. 1945. List ten zawiera poglądy pewnych kół na zagadnienia przemysłowe w Polsce. Redakcja nie podziela poglądów wyrażonych poniżej.

Red.

W dniach 2—4 lipca b. r. odbył się w Krakowie Zjazd Dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych.

Wzięli w nim udział członkowie Prezydium Izb oraz przedstawiciele grom radcowskich.

Tematem 3-dniowych narad były problemy odbudowy gospodarczej kraju i rola samorządu gospodarczego w tej odbudowie. Wyniki dyskusji przeprowadzonej z udziałem przedstawicieli nauki podane są poniżej w najistotniejszych wyjątkach.

Głównym źródłem obecnych trudności w Polsce, stał się przede wszystkim spadek po okupacji niemieckiej. Odziedziczyliśmy daleko posuniętą etatyzację życia gospodarczego, która wyrosła nie tylko z tendencji politycznych okupanta, ale z jego doktryny społecznej, jaką był faszyzm.

Pokrzywdzeni przez otwarte lub zamaskowane wywłaszczenie, oczekiwali po zwycięstwie powrotu do swoich warsztatów pracy. Domagał się tego również instynkt narodu. Stało się jednak inaczej. Zamiast szybkiej reparytatyżacji nastąpiło dalsze pogłębienie i rozszerzenie etatyzacji. Rozumiemy dobrze, że stało się tak nie tyle z powodu upodobań doktrynalnych, ile pod naciskiem konieczności życiowej, jak mienie opuszczone, bezpańskie lub niemieckie. Mimo to pozostaje faktem, że przełom wolnościowy wyrządził się na odcinku gospodarczym inaczej, niż kraj tego oczekiwał. Powstała mieszanina pierwiastków ustrojowych.

Drugim źródłem niejasności ustrojowej stało się błędne mniemanie, że uspołecznienie jest równoznaczne z upaństwowieniem. Pamiętamy z przedwojennych doświadczeń przedsiębiorstwa prywatne, które miały na względzie nie tylko korzyść osobistą lecz także dobro ogółu. Niemniej pamiętamy przedsiębiorstwa państwowe, które w dążeniu do wygórowanej rentowności bezwzględnie wyzyskiwały swoje uprzywilejowane stanowisko. Rzeczliwość uspołecznienia zależy nie tyle od formalnego tytułu własności, ile od

ducha obywatelskiego w kierownictwie. Wbrew temu wiąże się u nas przesadne nadzieje z formalnym aktem upaństwowienia. Krzyżuje to nieraz intencje Rządu. Nieraz już z ław rządowych padały słuszne słowa, że Polska nie nadaje się do komunizmu, ponieważ nie odpowiadałoby to jej naturze. Wykładnikiem takiego stanowiska w praktyce stała się reforma rolna. Mimo to jednak w terenie podwładne organy komentują nadal dowolnie intencje Rządu i powszechną etatyzację uważają za rzecz przesadzoną. Nieraz splątają się z tym także interesy osobiste wykonawców doktryny etatystycznej. W rezultacie panuje niepokój, a dokład Polska idzie i dokąd iść dalej zamierza. Społeczeństwo stało się skutkiem tego podejrzliwym. Inicjatywa prywatna nie odradza się, ponieważ nie jest pewna swego jutra, obawia się kruchości gruntu prawnego, leka się swawoli biurokratycznej. Nie jest bowiem jasno zakreślona granica, poza którą Rząd w polityce upaństwowienia iść nie zamierza.

Reasumując rozważania dotyczące niejasności ustrojowych, przedstawiamy następujące dezideraty:

I. Wskazaniem jest stwierdzenie publiczne i stanowcze, że etatyzacja nie obejmie przemysłu przetwórczego, a co najmniej średniego i drobnego, jak również wyjętym spod niej będzie handel wewnętrzny, podzielony między spółdzielczość i inicjatywę prywatną. Udział państwa może być pożądany tylko w organizacji niektórych odcinków handlu zagranicznego.

II. Należy przeciwdziałać wyłamywaniu się spod powyższej marszrutki podwładnych organów, aby wreszcie przywrócić atmosferę zaufania i pewności prawnej, które stanowią niezbędne warunki dla odrodzenia wszelkiej przedsiębiorczości i to nie tylko prywatnej.

III. Niezbędnym jest przyspieszenie reprivatyzacji na terenach pozostawionych inicjatywie obywatelskiej, przy czym podkreślamy że taka reprivatyzacja będzie najlepszym hamulcem deflacyjnym, ułatwiając zadania skarbu państwa i Narodowego Banku Polskiego.

IV. Przeprowadzenie etatyzacji wielkiego przemysłu winno odbywać się w sposób nie odstraszaający kapitału zagranicznego od Polski, ponieważ odbudowa kraju, jeżeli idzie o jej tempo, nie może sobie pozwolić na luksus rezygnacji z dopływu pomocy zagranicznej.

Patrząc na najbliższą przyszłość, trzeba wziąć pod rozwagę następujące dezideraty:

a) Należy przystąpić bez zwłoki do regulacji płac i uposażeń, znosząc równocześnie wszelkie deputaty towarowe, które zaśmiecają rynek niezdrową podażą i utrudniają przedsiębiorstwom kalkulację kosztów produkcji. Przechodząc na system wynagrodzeń wyłącznie w pieniądzu, należy dokonać znacznych podwyżek, zwłaszcza uwzględniając stan rodzinny pracowników.

b) Równocześnie należy przystąpić

Z Izby Przem.-Handl.

Zrzeszenia przemysłu prywatnego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w porozumieniu z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu, Aprobizacji i Handlu i Władzami Wojewódzkimi przystąpiła do organizacji Zrzeszeń przemysłu prywatnego.

Zrzeszenia te będą miały te same zadania co Zjednoczenia Państwowe z tym, że członkami tychże mogą być jedynie przedsiębiorstwa prywatne.

Drobnym i średnim przemysłem prywatnym, który w myśl enuncjacji rządowych ma pozostać nadal w rękach prywatnych musi się zjednoczyć i utworzyć organizację, która by pomagała swym członkom w zmocnieniu warsztatów pracy i przedstawiała ich postulaty wobec władz państwowych.

Zadania Zrzeszenia przemysłu prywatnego określa § 7. statutu, którego najważniejsze punkty obejmują:

1) Współdziałanie z organami państwa w zakresie gospodarczego planowania i wykonywania zasad gospodarki planowej oraz współpracy na innych odcinkach życia gospodarczego,

2) zawieranie umów zbiorowych między zakładami przemysłowymi reprezentowanymi przez Zrzeszenie a Państwem lub osobami prawa publicznego,

3) zawieranie ze Związkami Zawodowymi, działającymi w danym przemyśle zbiorowych umów pracy oraz pośredniczenie w polubownym załatwieniu sporów,

4) zakup surowców, art. technicznych oraz środków napędnych dla członków Zrzeszenia,

5) udzielanie członkom porady fachowej,

6) współpraca z instytucjami gospodarczymi i naukowymi w dziedzinie ogólnej organizacji przemysłu, racjonalizacji pracy, normalizacji surowców, wytworów i t. p.

do likwidacji dwouściowości rynków przez zniesienie rynku sztywnego, aby przywrócić jednolitość struktury cen i zerwać z systemem, który prowadzi do demoralizacji nie tylko rynku wymiary, ale i ludzi. Jako kłapę bezpieczeństwa można tymczasem zatrzymać tylko system kartkowy dla przydziału chleba, mąki, kaszy i kartofli. Odnosnie (zmniejszone w porównaniu z okresem okupacji) kontyngenty wsię wytrzymać bez większych trudności a znajdzie kompensatę w zanikającym stopniowo kwaterunku wojsk. Dodatkowym zabezpieczeniem będą dowozy „Unrry“, przydzielone systemem kartkowym w większych miastach.

c) Należy przyspieszyć reaktivizację banków prywatnych i kas oszczędności, aby wskrzesić zmarłą kapitalizację pieniądza oraz obrót wekslowy i czekowy. Są to warunki niezbędne dla odrodzenia handlu i średniej oraz drobnej produkcji przemysłowej, ma-

Podstawę prawną do swej organizacji znajdują Zrzeszenia w obowiązującym prawie przemysłowym art. 69—80. Przepisy te przyznają zrzeszeniom osobowość prawną i możliwość zakładania oddziałów. Nakładają zaś na Zrzeszenia obowiązek przedłożenia statutu do zatwierdzenia i zastrzegają dla Min. P. i H. prawo nadzoru, a nawet prawo likwidacji zrzeszenia w warunkach wskazanych art. 75.

Prawa te wobec zrzeszeń przem. prywatnego na terenie Krakowa wykonywać będzie Wojewódzki Wydział Przemysłowy, który:

1) zatwierdza statuty Zrzeszenia,

2) zatwierdza osoby prezesa i jego zastępcy,

3) wyznacza delegata władz wojewódzkich dla Zrzeszenia prawem weta co do uchwał organów Zrzeszenia.

Rola Izby P. H. przy organizacji Zrzeszeń polega na tym, że Izba udziela swych akt dla organizacji Związku, daje lokal na posiedzenia organizacyjne, kieruje pracami organizacyjnymi i legalizacyjnymi do chwili, gdy ukonstytuowane Zrzeszenie zdolne jest do samodzielnego prowadzenia swych agend.

Zrzeszenie doznaje pomocy Izby i przy swej dalszej działalności przez staranie się o przydziały surowców, kredyty, podejmowanie konferencji z przedstawicielami władz rządowych i konferencji ze Zjednoczeniami Państwowymi.

Należy podkreślić, że do Zjednoczeń Państwowych przedsiębiorstwa prywatne nie należą natomiast mają obowiązek należeć do Zrzeszeń przemysłu prywatnego.

Dotychczas zorganizowała Izba następujące przemysły: szklany, drzewny, chemiczny, spożywczy, hotelowy i pensjonatowy.

Wielkie znaczenie jako baza podatkowa niż wielkie przedsiębiorstwa, gdzie łatwiej o deficyt niż zysk.

d) Należy wyznaczyć specjalny kontyngent emisji na pomoc kredytową dla prywatnego przemysłu i handlu, aby umożliwić im start i ułatwić oprowadzenie dzielnic zachodnich.

e) Należy obniżyć taryfy kolejowe, aby ułatwić procesy wyrównawcze międzydzielnicowe.

f) Należy włączyć możliwie rychło nasz organizm gospodarczy do międzynarodowego systemu walutowego przez uchwycenie nowego paritetu „de facto“ w stosunku złotego do dolara. W tym celu nie należy posługiwać się naciskiem i nie należy repatriantom narzucać sztucznego kursu urzędowego. Wolna podaż dolara i innych walut z zagranicy łatwiej i szybciej obniży kursy na właściwy poziom, niż zamaskowane kursem urzędowym konfiskaty na granicach.

g) Należy zacząć ogłaszać bilanse Narodowego Banku Polskiego przynajmniej raz na miesiąc. Najgorsza prawda jest lepszą od tajemnicy, ponieważ wówczas ludność snuje najbardziej fantastyczne i szkodliwe dla zaufania domysły.

h) Ważnym środkiem w celu włączenia Polski do systemu walutowego świata, byłby rychły powrót Banku Polskiego. Jego kierownicy brali udział w konferencjach międzynarodowych, poświęconych planom odbudowy walutowej po wojnie. Przyjął z sobą lepszą znajomość rzeczy i bogatą sieć stosunków osobistych, które winny torować drogę dla dopływu kredytów z zagranicy.

i) Prosimy o rozszerzenie roli samorządu gospodarczego w dziele odbudowy. Sądzymy, iż wkład samorządu gospodarczego organizującego inicjatywę gospodarczą bezpośrednio w terenie, może i powinien odegrać poważną rolę w potęgowaniu wysiłków całego narodu. Organizując w terenie inicjatywę prywatną i wciągając ją do współpracy nad odbudową w ramach samorządu gospodarczego. Izby mają za zadanie uspołeczniającą redukcję przemysłowców i kupców, mogą być czynnikiem sięgającym bezpośrednio do jednostek w głąb terenu i w konsekwencji organem fachowej kontroli społecznej dla działalności gospodarczej licznych rzesz wytwórców i kupców.

Reprezentując w myśl ustawy z r. 1927 interesy gospodarcze przemysłu i handlu — Izby uważają siebie za powołane do reprezentacji wszystkich zakładów i wskutek tego mogłyby być czynnikiem koordynującym ich działalność w płaszczyźnie gospodarczych i terytorialnych powiązań przedsiębiorstw różnego typu, nie wyłączając znajdujących się pod zarządem państwowym. W tej działalności Izby kierowałyby się interesem ogólnospołecznym, zgodnie ze wskazówkami Rządu.

Izby uważają poza tym, że aparat samorządu gospodarczego dotychczas nie był dostatecznie wykorzystany dla odciążenia administracji oraz w zakresie opiniodawczym funkcji przewidzianych przez ustawę z r. 1927.

Na zakończenie pozwalamy sobie zwrócić uwagę na konieczność zmniejszenia nacisku podatkowego. Kraj potrzebuje możliwie szybkiej odbudowy produkcji, aby nasz dochód społeczny podnosił się w skali niezbędnej dla życia ludności i powagi państwa na arenie światowej. Z głosem biednych i niedołączonych, którzy własną dłońią opóźniają swój renesans gospodarczy, nikt się nie będzie poważnie liczyć. Z tego punktu widzenia uprawiana od początku polityka deflacyjna, która na wstępie wyraziła się drastyczną konwersacją, a obecnie przybrała postać coraz silniejszego nacisku śruby podatkowej i podrażnienia usług publicznych na poprzek tendencji niżkowej cen towarowych, znajduje się w wyraźnej sprzeczności z nacelną potrzebą kraju, to jest z szybką odbudową produkcji. Deflacja bowiem uderza w producenta, a więc w czynnik, który ma odbudowywać produkcję. Nie tylko doświadczanie u nas i zagranicą,

ale i teoria pieniądza zgodnie wykazały, że deflacja dla gospodarstwa społecznego może być bardziej szkodliwą niż inflacja, która wprawdzie krzywdzi konsumenta, ale nie zabija producenta.

Szczególnie jeżeli idzie o inflację umiarkowaną, planowo dyrygowaną, a więc neutralizowaną przez równoczesne nieszkodliwe dla produkcji hamulce.

Tymczasowa instrukcja w sprawie rejestracji pojazdów mechanicznych

Rejestracja pojazdów mechanicznych

1. Rejestracja pojazdu mechanicznego może nastąpić, jeżeli osoba zgłaszająca pojazd do rejestracji wykaże się:

- tytułem posiadania pojazdu,
- posiadaniem etatu — jeżeli pojazd ma być rejestrowany na urząd, instytucję, lub przedsiębiorstwo państwowe.

Za tytuł posiadania pojazdu uznaje się:

a) Dokument stwierdzający w sposób niewątpliwy, że pojazd należał do września 1939 r. do osoby zgłaszającej pojazd do rejestracji (dowód rejestracyjny), lub został od tej osoby legalnie nabyty.

b) Akt zdawczo-odbiorczy, stwierdzający przydział pojazdu przez Państwo danemu urzędowi (przedsiębiorstwu, Spółdzielni i t. p.).

c) Zaświadczenie urzędu Państwowego, że pojazd ten, jako zdobyty wojenna, został przez ten urząd przejęty na rzecz Państwa.

Stwierdzenie posiadanego etatu następuje do czasu ostatecznego uregulowania tej sprawy przez stosowne pismo podpisane przez Ministra lub Podsekretarza Stanu.

2. Jeden egzemplarz wniosku o rejestrację pojazdu mechanicznego przesyłają Wojewódzkie Urzędy Samochodowe niezwłocznie do Państwowego Urzędu Samochodowego. Państwowy Urząd Samochodowy wystawia kartę ewidencyjną, nadając pojazdowi mechanicznemu państwowy numer rejestracyjny i doręcza ją W. U. S., a tym samym dopuszcza do ruchu w użytkowaniu wskazanego w karcie ewidencyjnej posiadacza.

3. Tak Referat Ewidencji P. U. S., jak i W. U. S., z chwilą wydania (otrzymania) karty ewidencyjnej, wpisuje wszystkie dane z wniosku o rejestrację pojazdu mechanicznego do identycznych ksiąg rejestracyjnych, pod kolejnym numerem państwowym. W księdze rejestracyjnej Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, posiadacz (użytkownik) kwituje odbiór karty ewidencyjnej. Posiadacz (użytkownik) winien zaopatrzyć pojazd mechaniczny w malowany na nadwoziu przyznany numer państwowy — w samochodach na przednich drzwiczkach z obu stron, na motocyklach, na specjalnych tablicach rejestracyjnych nad przednim i tylnym kołem, na przyczepkach z obu stron boków przyczepki.

Równocześnie z wydaniem karty ewidencyjnej W. U. S. wystawia dla nowozarejestrowanego pojazdu mechanicznego paszport dotychczasowego typu, wypisując dane na pierwszej stronie i opatrując paszport swoją pieczę-

cią i podpisem Naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego.

5. Fakt rejestrowania pojazdu mechanicznego na posiadacza (użytkownika) pojazdu mechanicznego winien W. U. S. bezzwłocznie odnotować w odpowiedniej rubryce kartowniki etatów i przydziałów pojazdów mech.

Przerejestrowanie pojazdów mechanicznych

6. Przekazanie pojazdu mechanicznego już zarejestrowanego przez jednego posiadacza (użytkownika) innemu posiadaczowi (użytkownikowi) winno się odbyć na podstawie aktu zdawczo-odbiorczego lub danych nabycia wozu (pojazdu mechanicznego).

7. Dawny posiadacz (użytkownik) pojazdu mechanicznego, winien niezwłocznie zawiadomić o przekazaniu pojazdu mechanicznego Woj. Urząd Samochodowy, na którego terenie pojazd stacjonował, podając w piśmie markę i numer rejestracyjny pojazdu, nazwisko dawnego i nowego posiadacza wozu, oraz nowe miejsce postoju i załączyć odpis decyzji swej władzy resortowej.

8. Nowy posiadacz (użytkownik) pojazdu mechanicznego winien zgłosić niezwłocznie w Wojewódzkim Urzędzie Samochodowym, na którego terenie stacjonuje pojazd mechaniczny wniosek o przerejestrowanie, dołączając odpis zarządzenia resortowego i jeden egzemplarz aktu zdawczo-odbiorczego lub dowodu nabycia.

9. Wojewódzki Urząd Samochodowy po otrzymaniu wniosku nowego posiadacza (użytkownika) winien wystąpić do P. U. S. o wydanie nowej karty ewidencyjnej. We wniosku należy podać markę, numer rejestracyjny pojazdu mechanicznego, nazwisko poprzedniego i obecnego posiadacza oraz poprzednie, a także obecne miejsce postoju pojazdu mech.

Na podstawie wymienionego wniosku P. U. S. wystawia nową kartę ewidencyjną i przesyła ją do Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego.

10. Jeżeli pojazd mechaniczny zmieniającego posiadacza (użytkownika) pozostaje na terenie tego samego województwa, W. U. S. odbiera dawną kartę ewidencyjną, wydając wzamianę nowemu posiadaczowi nową. Dawną kartę ewidencyjną W. U. S. wysyła niezwłocznie do P. U. S. Zmianę posiadacza i miejsce postoju w obrębie województwa należy jedynie odnotować w księdze rejestracyjnej i w kartotece etatów i przydziałów.

Przy zmianie posiadacza pojazdu mechanicznego, pociągającej za sobą

przeniesienie pojazdu mechanicznego z terenu jednego województwa na teren drugiego, W. U. S. odbiera od posiadacza dawną kartę ewidencyjną i paszport, wydając nowe. Dawną kartę ewidencyjną W. U. S. wysyła niezwłocznie do P. U. S., paszport zaś z odpowiednim pismem do W. U. S. dawnego miejsca postoju. Skreślenie pojazdu mechanicznego w księdze rejestracyjnej i kartotece etatów przez W. U. S. poprzedniego miejsca stałego postoju następuje dopiero na polecenie P. U. S.

11. W. U. S. zakładają „Teczki akt rejestracyjnych pojazdów mechanicznych“, gromadząc w nich wszystkie

akta danego pojazdu mechanicznego, jak oryginały wniosków o rejestrację, akta zdawczo-odbiorcze, tytuły posiadania, zaświadczenia o etatach zlecenia przydziałów, orzeczenie Komisji Technicznych, pisma dotyczące skreślenia z rejestru, zwrócone paszporty i t. p. W razie przeniesienia pojazdu mechanicznego na teren innego województwa te cztery akt przekazuje się właściwemu terytorialnie W. U. S.

12. Z dniem 15 czerwca 1945 r. świądectwa o rejestracji pojazdów mechanicznych wystawiać będą posiadacze pojazdów mechanicznych.

Tymczasowe przepisy o dokumentach w ruchu samochodowym na drogach publ.

Pojazdy mechaniczne mogą być używane na drogach publicznych w Państwie, przy zachowaniu następujących przepisów o dokumentach obowiązujących w ruchu samochodowym na drogach publicznych.

§ 1.

1. Kierowca pojazdu mechanicznego, używanego na drogach publicznych, musi posiadać przy sobie następujące dokumenty:

a) prawo jazdy, wystawione przez Wojewódzki Urząd Samochodowy na jego nazwisko,

b) rozkaz wyjazdu, wystawiony i podpisywany przez posiadacza pojazdu mechanicznego, a dla samochodów osobowych i motocykli zeszyt kontroli pojazdów, wyjazdów,

c) kartę ewidencyjną pojazdu mechanicznego, wystawioną przez P.U.S. z państwowym numerem rejestracyjnym, identycznym ze znakiem rejestracyjnym na pojeździe.

2. Kierowca ciężarowego pojazdu mechanicznego (samochodu ciężarowego, autobusu, ciągnika z przyczepkami) powinien posiadać ponadto dokument przewozowy, a mianowicie:

a) wykaz zdawczo-odbiorczy z załączonymi listami przewozowymi, w razie zarobkowego przewozu towarów,

b) raport konduktorski w razie zarobkowego przewozu osób,

c) list drogowy — w razie dokonywania przewozu poza obrębem miasta dla własnych potrzeb (gospodarczych lub we własnym zakresie działania jak: zaopatrzenie, dowóz surowców, odwóz własnych fabrykatów itp.

3. Przy przewozie pracowników do i z miejsca pracy oraz przy doraźnym przewozie osób samochodami ciężarowymi i autobusami, rodzaj przewozu oraz cel jazdy powinny być wyraźnie określone w rozkazie wyjazdu, a przewożone osoby zaopatrzone bądź w służbowe imienne bilety jazdy (pracownicy), bądź stosowne zaświadczenia na całą grupę, wystawione przez właściwy urząd, instytucję, zakład, partię polityczną itp.

§ 2.

1. Samochody ciężarowe, autobusy, ciągniki i przyczepy powinny być zaopatrzone w odpowiednie tablice, wyra-

źnie wskazujące, jakiego rodzaju przewóz jest dokonywany: i tak:

A. Pojazdy przeznaczone do przewozu towarów mają być zaopatrzone w napis:

a) „Przewóz towarów“ (przy tych przewozach w jeździe bez ładunku dopuszczony jest przewóz osób za biletami jazdy) — przy zarobkowych przewozach doraźnych;

b) „Przewóz własny“ — przy przewozach na własne potrzeby gospodarstwa;

c) „Przewóz drobnicy“ — przy przewozach przesyłek drobnicowych w ruchu rozkładowym (regularnie).

B) Przeznaczone do przewozu osób:

d) „Komunikacja samochodowa“ — przy zarobkowym przewozie osób samochodami ciężarowymi i autobusami w ruchu rozkładowym, regularnym;

e) „Doraźny przewóz osób“ — przy doraźnym (jednorazowym) przewozie osób;

f) „Przewóz pracowników“ (wskazać urząd, zakład pracy) — przy przewozie pracowników.

2. Każdy ciężarowy pojazd mechaniczny oraz autobus oprócz nr. rejestracyjnego powinien posiadać wymalowany na nadwoziu napis, wskazujący wyraźnie posiadacza wozu, jak również nośność pojazdu lub ilość osób dopuszczonych do przewozu (przy autobusach) ilość miejsc siedzących i stojących.

§ 3.

1. „Rozkaz wyjazdu“ wystawia posiadacz pojazdu mech., wysyłający pojazd w drogę jeden z całą przewidzianą dyspozycją trasę. Dopisywanie dodatkowej trasy jazdy przez wystawiającego jest bezwarunkowo wzbronione. Rozkaz wyjazdu niezaopatrzony pieczęcią z podpisem posiadacza jest nieważny.

§ 4.

1. Rozkazy wyjazdu na samochody ciężarowe, autobusy lub ciągniki (wzór nr. 1. ED/c) są zeszyte na blokii po 50 szt. w potrójnych egzemplarzach, z których dwa do wyrwania, a trzeci pozostaje w bloku. Są one drukiem ścisłego zarachowania, t. zn. że niewyrachowanie się z nich pociąga za sobą ukaranie winnego. Usprawiedliwie-

nieniem zniszczenia jest jedynie unieważnienie njezweryowanych z bloku egzemplarzy rozkazu.

2. Numeracja rozkazów jest ciągłą w obrębie kolejnych seryj.

Posiadacze samochodów ciężarowych, autobusów i ciągników pobierają bloki rozkazów wyjazdu w Wojewódzkich Urzędach Samochodowych, na podstawie zapotrzebowań w dwóch egzemplarzach z miejscem na wpisanie numeracji, którą wypełnia W.U.S., zwracając wtóropis zapotrzebowania posiadaczowi. Wydanie dalszych bloków uzależnia się od zwrotu takiej samej ilości zużytych bloków. Posiadacze pojedynczych samochodów ciężarowych, autobusów lub ciągników mogą pobierać tylko po dwa bloki, otrzymując dalszy nowy blok przy zwrocie zużytego. Wydający blok rozkazów W. U. S. wpisuje tym ostatnim numerację wydanych rozkazów wyjazdu do karty kontroli książki pojazdu mechanicznego.

3. Jednostki samochodowe pobierają w oddziałach w ten sam sposób po jednym bloku rozkazu na każdy samochód, wpisując jego numerację do karty kontroli książki pojazdu mechanicznego. Przy wydawaniu bloków jednostkom nie wolno przeskakiwać numeracji. W razie odkomenderowania samochodów do pracy poza jednostką samochodową wydaje jednostka czasowemu użytkownikowi jeden blok rozkazów wyjazdu, opieczętowany „in blanco“ po wciągnięciu go do książki pojazdu mechanicznego, biorąc od niego pokwitowanie i zobowiązanie na piśmie ze skrupulatnego przestrzegania przepisów wystawiania rozkazów pod odpowiedzialnością materialną i karną.

§ 5.

1. W miejsce rozkazu wyjazdu posiada samochód osobowy lub motocykl „Zeszyt kontroli wyjazdów“ (wzór Nr 1/ED/AM/b“, który stanowi ważny dowód jazdy z chwilą wypełnienia przez posiadacza daty i zlecenia jazdy i wręczenia zeszytu kierowcy. Zeszyt ten posiada za częścią przeznaczoną na kolejne wpisywanie wyjazdów, większą ilość kart zapotrzebowania na miesięczne zestawienia pracy pojazdu i zużycie materiałów pędnych w trzech egzemplarzach, z których dwa są do wyrwania. Wypełnia je posiadacz pojazdu mech. i jeden egzemplarz doręcza Wojewódzkiemu Urzędowi Samochodowemu. Zeszyty są drukiem ścisłego zarachowania i posiadają kolejną numerację.

3. Przepisy § 4 pkt. 3 i 4 mają analogiczne zarachowanie i zastosowanie przy poborze i wydawaniu rozkazów wyjazdu i zeszytów kontrolnych wyjazdów samochodów osobowych i motocykli.

§ 6.

Przepisy niniejsze wchodzi w życie z upływem 15 dni od ich ogłoszenia.

Wszystkie pojazdy mechaniczne nieposiadające któregośkolwiek dokumentu lub oznaczenia z pośród nich, którego dotyczy, będą w tym terminie zatrzymywane przez organy kontrolne drogowe oraz Państwowego Urzędu Sa-

mochodowego i przekazywane Państwowemu Urzędowi Samochodowemu, a dowody rejestracyjne i prawo jazdy kierowcom odbierane. Tak samo postępować się będzie w wypadku, gdy za-

chodzić będzie niezgodność między rzeczywistym ładunkiem pojazdu mechanicznego a treścią dokumentów jazdy i przewozowych, będących w posiadaniu kierowców.

jowych w solidnym wykonaniu. Prócz tego nastawiona jest na produkcję wanień kąpielowych, miedzianych.

Skrótnie a poważnie przedstawiło się stanowisko Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie „Fablok”, która wystawiła wzory składowych części lokomotyw. Bardzo udatną kombinację przedstawiła grupa P. Z. R. E. Państwowych Zakładów Robót Elektrycznych, która zarówno interesowała pod względem estetycznego rozmieszczenia eksponatów, jak również różnorodności wytworów.

„Polcynk” Zakłady Cynkownicze pod Zarządem Państwowym Kraków-Zabłocie, obrazowały proces produkcji od zarania po przez wszystkie fazy, aż do gotowych towarów, jak wiadnia, wanieńki, garnki i t. p.

W następnej sali zwracało również uwagę stoisko firmy „Oremus”, specjalizującej się w wytwarzaniu kas ogniotrwałych i wyrobów kutych.

Przyciągał i wabił do następnej sali szum i warkot, jak gdyby dolatujący z fabrycznej hali maszyn. Słuch nas nie mylił, to dosłownie przeniesiona hala maszyn Wytwórni Obrabiarek i Narzędzi do Obróbki Metali, Ludwik Cytling Kraków, ul. Żółkiewskiego 17. Precyzyjna tokarka i szlifierka obsługiwane przez pracownika tejże firmy, demonstrowały swoją pracę. Stoisko — hala bardzo pomysłowe i ciekawe. Tokarkę sprzedano 5-cio krotnie, szlifierkę 3-krotnie. Obeszliśmy wszystkie sale.

Zmierzamy ku wyjściu, dźwięki dyskretniej muzyki, czyżby jeszcze jedno stoisko — tak tu bufet — smaczny i tani.

Ogólne wrażenie — większość eksponatów była powabna, interesująca, wystawa na poziomie — godna zobaczenia. J. S.

OD REDAKCJI: Skrzynka pytań z powodu braku miejsca w następnym numerze, który ukaże się 1-go września.

Formularze

TYG. LISTA PŁAC

w cenie po zł 1.20 za sztukę plus porto i opak. wysyła za zaliczeniem Kraków, ul. Pierackiego 2 m. 4.

Napisy „Ministerstwo Przemysłu” na samochodach zakazane

Okólnik Nr. 140 Ministra Przemysłu z dnia 23 lipca 1945 r.

Coraz częściej pokazują się na ulicach różnych miast samochody osobowe i ciężarowe, mające napisane dużymi literami na bokach: „Ministerstwo Przemysłu” z dodatkiem, Centralny Zarząd, Zjednoczenie wzgl. z podobnym określeniem wskazującym na instytucję lub zakład, do którego dany samochód należy.

Polecam usunięcie z samochodów osobowych i ciężarowych wszelkiego

rodzaju napisów wskazujących na Ministerstwo Przemysłu, jako na właściciela samochodu; również godło Państwa (orzeł) wymalowane na samochodach winno być usunięte. Do wykonania powyższego zakreślam termin do dnia 15 sierpnia 1945 r.

Minister Przemysłu

(—) H. Mine

Wrażenia z wystawy przemysłu metalowego w Pałacu Sztuki

Wystawa Przemysłu Metalowego w Pałacu Sztuki w Krakowie, prezentowała się jako kompletnie wykończona tablica z obrazkami, używana w nauce poglądowej, a ilustrująca stan przemysłu i rzemiosła w województwie krakowskim, w sposób, z którego laik w ciągu godziny więcej może się dowiedzieć (i zatrzymać w pamięci) aniżeli ze specjalnej książki nawet najlepszego fachowego pióra. Z tego dydaktycznego punktu widzenia jest to duża zaleta, że owe 52 stoiska przeważnie małe i średnie, zatrudniające po 30—300 robotników.

Zgodnie ze strukturą gospodarczą województwa, przeważał jednak znacznie przemysł mały i średni, zatrudniający po 30—300 robotników. Tuż przy wejściu, po prawej stronie P. I. P. stoisko Propagandy i Informacji Przemysłu, zaopatrujące zwiedzających w gruntośnie opracowany biuletyn-przewodnik, pamiątkowe znaczki wystawowe, zlecenia na zniżkowe obiady i noclegi dla zwiedzających w zamiejscowych i udzielający wszelkich wiadomości dotyczących przemysłu. — Dyżury przy stoisku pełnili kierownicy świetlik fabrycznych na zmianę.

Salę na lewo zajęło rzemiosło, przeważnie krakowskie, reprezentowane przez kilka zespołów, a to: Zespół Koncesjonowanych Elektrotechników, Zespół Mistrzów Blacharskich, Zespół Mistrzów Slusarskich, Cech Zegarmistrzów Krakowskich Państwowa Szkoła Przemysłowa, Gimnazjum Zegarmi-

strzowskie, efektowne stoisko mistrza cyzelerskiego Rogalskiego Władysława i inne.

W sali dużej po większej części skupiającej przemysł metalowy, cięższego kalibru, jak masywy wytworów Zjedn. Fabryk Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieloniewski i Fitzner-Gamper, solidnie prezentowały się stoiska Odlewni Żelaza i Fabryki Maszyn Władysława Klimka w Krakowie, naprzeciw prezentowała nam Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. A. obecnie pod zarządem państwowym — prócz sprzętu kolejowego, różnego rodzaju wagi. Dalej Fabryka Wyrobów Metalowych M. Jarra — firma prywatna nastawiona w swojej produkcji na sprzęt strażacki, przyciągała oko barwą kolorowych metali, z których wyprodukowała swoje eksponaty.

Nie można odmówić uznania Fabryce Wyrobów Metalowych St. Sulikowski Spadkobiercy — Kraków, prezentującej kolekcje latarni i lamp kole-

HUTA SZKŁA

pod Zarządem Państwowym w Jaśle

wykonuje szkło taflowe, — butelki monopolowe i lemoniadowe.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Dyrekcji Huty Szkła w Jaśle, do Starostwa powiatowego — Referat Przemysł. w Jaśle